

## Samoloty USA bombardują DRW

Mimo kontynuowania rozmów paryskich w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu w Wietnamie, Stany Zjednoczone dopuszczają się nowych aktów agresji wobec DRW.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył protest przeciwko naruszeniu w dniach 24 i 25 maja obszaru DRW przez amerykańskie samoloty wojenne, w tym samoloty „B-52”. Bombardowano gminę Huong Lap w strefie zdemilitaryzowanej, gminy Vinh Giang i Vinh Quang oraz część zachodnią prowincji Quang Binh. Protest podkreśla „poważne pogwałcenie suwerenności i bezpieczeństwa DRW”. (PAP)

## Rumuńska delegacja rządowa w Moskwie

Dnia 28 bm. po południu udała się do Moskwy delegacja rządowa SRR pod przewodnictwem premiera rządu rumuńskiego Iona G. Maurera.

Ion G. Maurer weźmie udział w spotkaniu z przywódcami ZSRR, w czasie którego omówiony będzie rozwój współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej między Rumunią i Związkiem Radzieckim. (PAP)

## Zjazd biochemików

W Szczecinie rozpoczął w czwartek 3-dniowe obrady zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego. Uczestniczy w nim ponad 500 naukowców: biochemików, lekarzy, rolników i chemików z całej Polski. W zjeździe biorą także udział biochemicy zagraniczni. (PAP)

## Kim Ir Sen przyjął Zenona Kliszkę

### Delegacja Sejmu na 38 równoleżniku

W dniu 27 bm. sekretarz generalny KC Partii Pracy Korei i prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir Sen przyjął przewodniczącą przebywającej w Korei delegacji Sejmu PRL, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR i wicemarszałka Sejmu — Zenona Kliszkę.

W rozmowie uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, zastępca kierownika

Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wiktor Kinecki, a ze strony koreańskiej, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PPK — Pak Song Czoh i zastępca kierownika Wydziału KC PPK — Kim Jon Nam. Rozmowa upłynęła w przyjaznej atmosferze. Tego samego dnia Kim Ir Sen wydał obiad na cześć przewodniczącego delegacji Sejmu PRL.

Red. Bronisław Troński, specjalny wysłannik PAP, telefonuje:

W czwartek w godzinach porannych delegacja Sejmu PRL przybyła pociągiem z Phenianu do Kesongu, miasta znajdującego się w pobliżu linii demarkacyjnej sztucznie rozdzielającej Koreę.

Z Kesongu delegacja udała się do sławnej miejscowości Panmundzon, leżącej w strefie zdemilitaryzowanej 38 równoleżnika. Centralnym punktem wizyty polskiej delegacji było zwiedzenie pawilonu, w którym 27 lipca 1953 roku amerykańscy najeźdźcy, walczący oszukańczo pod flagą ONZ, podpisali rozejm. Delegacja obejrzała muzeum historii bohaterskiej walki narodu koreańskiego przeciwko amerykańskiej agresji a także rzeczowe dowody nieustannych prowokacji amerykańskich, aktów zbrojnych, napaści i szpiegostwa od chwili podpisania rozejmu po dzień dzisiejszy.

Polscy parlamentarzyści udali się następnie do tzw. strefy wspólnego bezpieczeństwa. Zwiedzali pawilon, w którym zbiera się komisja nadzorcza państw neutralnych w Korei, do której należy Polska. (PAP)

## ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami głównie w części południowej i zachodniej duże, gdzie niegdzie przelotne opady i skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 12 st. nad morzem i 15 st. na zachodzie do 23 st. na wschodzie.

## Poważne straty interwentów na terytorium Kambodży

### 1800 żołnierzy wyeliminowanych z walki

W okresie od 25 kwietnia do 15 maja br. kambodżańska armia narodowowyzwoleńcza zniszczyła 150 nieprzyjacielskich pojazdów wojskowych, w tym 100 czołgów i samochodów opancerzonych oraz zestrzeliła 17 samolotów. Jednocześnie spowodowała wyłączenie z akcji 1800 żołnierzy przeciwnika, w tym 700 Amerykanów, w prowincjach Kompong Cham i Svay Rieng.



Podczas zajmowania jednej z wiosek na terytorium Kambodży żołnierze 25 dywizji piechoty USA napotkali na silny ogień sił patriotycznych i zmuszeni zostali do ucieczki wzywając na pomoc lotnictwo. Na zdjęciu: odwrót Amerykanów spod wioski, którą usilowali zająć. CAF — AP — teletexto

Jak poinformowało 27 bm. amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie, straty amerykańskie w Kambodży od chwili rozpoczęcia operacji z początku miesiąca wynoszą 219 zabitych i 833 rannych.

### PROTESTY PRZECIWKO WOJNIE W INDOCHINACH

Stany Zjednoczone powinny możliwie jak najprędzej wycofać się z Indochin, wojna w Wietnamie i amerykańska interwencja zbrojna w Kambodży prowadzą do katastrofy w samych Stanach Zjednoczonych — oświadczył se-

Dokończenie na str. 2

## Cisa przekracza poziom z 1932 roku

### Powódź zagraża wielu regionom Jugosławii

Poziom wody na Cisie, Dunaju, Begeju i in. ciągle wzrasta i stwarza coraz większe zagrożenie dla wielu rejonów. Najbardziej krytyczna sytuacja utrzymuje się w północnej części Jugosławii — Banacie i Baeczie. Poziom wody na Cisie wzrasta każdego dnia o 10 cm. Na Węgrzech Cisa osiągnęła maksymalny poziom zanotowany przed 38 laty.

Oczekuje się, że również w Jugosławii Cisa przekroczy poziom z 1932 r. i wyniesie około 9 metrów. Tymczasem wały wzdłuż rzeki mogą wy-

## Nasi kolarze powrócili do Warszawy

Serdecznie przywitała Warszawa polską drużynę kolarską — zwycięzcę tegorocznego Wyścigu Pokoju, która 28 bm. wieczorem wyładowała na lotnisku Okęcie. Na lotnisko przybyło tysiące entuzjastów kolarstwa z transparentami i setkami wiązank kwiatów. Obecni byli przedstawiciele GKKFiT, PKOl.

Kiedy w drzwiach samolotu ukazał się trener Henryk Łasak a za nim kapitan polskiego zespołu Zdeněk Čechowski, zwycięzca wyścigu Ryszard Szurkowski, Zygmunt Hanusik, Zbigniew Krzeszowiec, Krzysztof Stec, Andrzej Kaczmarek i Wojciech Matusiak zerwały się niemiłknie oklaski. Szczególnie miło wypadło spotkanie dwóch zwycięzców indywidualnych: Stanisława Królaka, który wygrał wyścig w 1956 r. i Ryszarda Szurkowskiego triumfatora w roku 1970.

## Nowy system bodźców powinien pomóc

# Przez rytmiczną pracę do lepszych efektów

VII Plenum KC PZPR zwróciło szczególną uwagę na konieczność wydania zdecydowanej walki nierytmiczności produkcji w przemyśle. Zjawisko to jest bowiem ostrym przejawem niedomagań w organizacji produkcji w zakładzie. Wskaźnik rytmiczności produkcji zbiera jak w soczewce, niedociągnięcia organizacji miejsc pracy i ich obsługi, planowania wewnątrzwydziałowego i międzywydziałowego, kooperacji i zaopatrzenia, dyscypliny technologicznej i dyscypliny pracy.

Efekty pracy komisji dobrej roboty, powołanych po VII Plenum KC, pozwoliły nieco złagodzić ujemne skutki tego zjawiska. Niemniej, osiągniętej poprawy nie można uznać za dostateczną. Nadal 40 proc. produkcji miesięcznej przypada na ostatnią dekadę miesiąca, a na pozostałe — po 30 proc. Nierytmiczna jest także

produkcja w krótszych przedziałach czasowych. Dobowe wykresy zużycia energii elektrycznej, zebrane w kilkudziesięciu zakładach woj. krakowskiego wykazały, że nasilenie pracy — mierzone poborem prądu do poruszania maszyn — jest różne w różnych godzinach, a wahania są niemałe. Na ogół źle wykorzystywane są pierwsze i ostatnie godziny.

Badania rytmiczności produkcji w wybranych zakładach wykazały, że nadal największy kłopot z jej utrzymaniem mają producenci wyrobów finalnych. Wynika to z braku właściwej synchronizacji prowadzonych prac montażowych z odpowiednim zabez-

pieczeniem w podzespoły i materiały, tj. ze wszystkim tym, co się nazywa technicznym przygotowaniem produkcji. Często rozpoczyna się montaż określonych urządzeń, nie mając pewności, czy potrzebne w toku tego procesu elementy zostaną uzupełnione w wyczerpanych zapasach. Każdy błąd w przewidywaniach — a błędów nie są sporadyczne — pogłębia arytmicznie pracę i wprowadza zamęt w ustalonych harmonogramach robót. Na V Plenum KC PZPR mówili o tym przedstawiciele zakładów pracy, wyrażając przekonanie, że nowy system bodźców materialnych wpłynie w decydujący sposób na likwidację różnych istniejących jeszcze nieprawidłowości, a w tym nierytmiczności produkcji. Obniża ona przecież efekty ekonomiczne działalności przedsiębiorstw, podwyższa koszty produkcji i obniża rentowność. Jej związek z nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania jest więc oczywisty. Gdyby

nie było cyklicznych wahań produkcji, możliwości wytwórcze wielu przedsiębiorstw mogłyby być lepiej wykorzystane. A o to też chodzi w nowym systemie. Rytmiczność produkcji, to wreszcie także możliwość zmniejszenia niedoboru wielu materiałów i półfabrykatów oraz poprawa warunków pracy załóg. (PAP)

## W rocznicę boju GL

### Manifestacja w Polichnie

W czwartek w Polichnie — miejscu, gdzie 28 lat temu pierwszy oddział Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego dowodzony przez Franciszka Zubrzyckiego, stoczył krwawy bój z hitlerowską żandarmerią i gestapo — odbyła się wielka manifestacja młodzieży. Przybyli tu przedstawiciele łódzkich władz LOK, ZBoWiD i ZMS.

Dla uczczenia wydarzeń sprzed 28 lat, zorganizowany został wiosenny wielobój młodzieży. W czwartek uczestniczyło w nim blisko 4 tys. osób. PAP

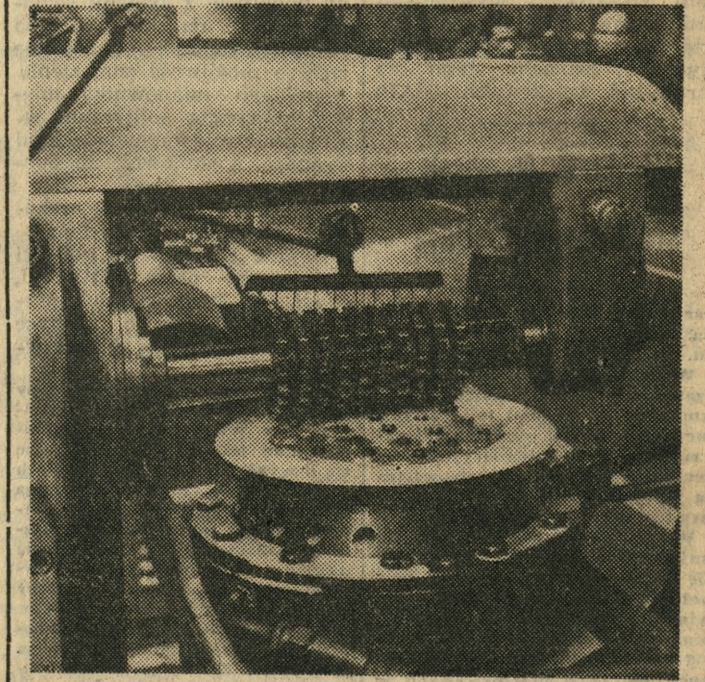
## Starcia między policją a studentami w Paryżu

Nocą ze środy na czwartek na ulicach Paryża doszło do starć między policją a studentami, którzy demonstrowali przeciwko procesowi Jean Pierre le Danteca i Michela le Brisa, wydawców pisma „Cause du Peuple”, organu tzw. ruchu lewicowej proletariackiej (organizacji o tendencjach maostowskich). W wyniku starć 81 policjantów odniosło rany. Aresztowano 487 uczestników demonstracji.

27 bm. francuski policjant w dniu 27 bm. rozwiązał lewicę proletariacką.

28 bm. paryski sąd ogłosił wyrok w procesie wydawców „Cause du Peuple”. Le Dantec został skazany na rok, a le Bris na 8 miesięcy więzienia. (PAP)

## WSK zarabia dewizy



Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy — znany w kraju producent sprzętów i armatury chłodniczej zyskuje sobie coraz liczniejszych odbiorców zagranicznych. W bieżącym roku WSK otrzyma za swoje wyroby ponad 8 mln zł dewizowych. Będą to instalacje chłodnicze dla przemysłu spożywczego, sztuczne lodowiska, wymienniki ciepła, sprężarki oraz pewien procent urządzeń chłodniczych dla statków. Na zdjęciu: agregat do automatycznej obróbki igrub skonstruowany przez pracowników WSK w Dębicy. Fot. — CAF

## Zestrzelono kolejny samolot izraelski

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył w środę wieczorem, że tego dnia egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła samolot izraelski typu „Skyhawk”, w strefie Kanału Sueskiego. Rzecznik dodał, że grupa samolotów izraelskich dokonała nalotu na pozycje egipskie w środkowej strefie Kanału. Egipska artyleria przeciwlotnicza odpowie działając ogniem. (PAP)

## Wizyta przewodniczącego Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

W czwartek, w drugim dniu pobytu na Ziemi Krakowskiej przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża — Marcel Naville, wraz z towarzyszącymi mu osobami zapoznał się z działalnością krakowskiego PCK. Tego samego dnia M. Naville zwiedził zabytki starożytności Krakowa. (PAP)

## WODY W RUMUNII STOPNIOWO OPADAJĄ

W umiarkowanej niezwykle dotkliwej i długotrwałej kłęśce powodzi Rumunii wreszcie świeci słońce. Wraz z poprawą pogody również i ogólna sytuacja powodziowa kraju zmierza powoli ku lepszym. Wody większości rzek rumuńskich — Maruszy, Tynawy, Oltu, Seretu i innych, które wyrządziły nieznaczne szkody, stopniowo opadają. Groźny jest jeszcze rozszalały Prut. Obecnie największe niebezpie-

Dokończenie na str. 2



# Objawy recesji w gospodarce USA

## Napięcie na giełdzie nowojorskiej

Korespondent PAP red. St. Głabiński pisze: W budynku największej w Stanach i najważniejszej dla całego świata kapitalistycznej giełdy nowojorskiej panuje wyraźnie napięta atmosfera. Wielka sala transakcji, której ściany wyłożone są wielkimi elektronicznymi ekranami z zapalającymi się i gaszącymi cyframi notowań poszczególnych akcji nie mieści tłumów interesantów. Tłum ten wylewa się na ulicę, zalega schody prowadzące do wnętrza giełdy.

Tłum składa się nie z finansistów czy przedstawicieli wielkiego kapitału. Przeważają ludzie starzy, skromnie lub wręcz biednie ubrani. Są to w przeważającej większości emeryci, drobni posiadacze akcji, którzy umieszcili w nich najcenniejszy dorobek całego życia, licząc, że będą mogli spokojnie żyć z procentów czy tran sakcji dokonywanych w ich imieniu przez zawodowych agentów. Większość z nich już od kilku dni przychodzi na Wall Street przynajmniej z strachem wynikającym z gwałtownego spadku cen akcji.

A oto kilka zasadniczych elementów sytuacji gospodarczej, które zrodziły obecny krach giełdowy. W okresie 16 miesięcy rządów administracji Nixona produkcja przemysłowa USA wzrosła jedynie o 2 proc., a fabryki wykorzystują w skali kraju jedynie 80 proc. mocy produkcyjnych. Dochody koncernów spadły o 11 proc. Bezrobocie osiągnęło 5 proc. Liczba zatrudnionych. Ceny towarów rynkowych wzrosły o około 8 proc. Koszty utrzymania w skali krajowej wzrosły o 6 proc.

Trudno na razie oceniać, czy objawy recesji w amery-

kańskiej gospodarce są trwałe i czy będą się pogłębiały. Wypowiedziane są na ten temat całkowicie sprzeczne opinie ekspertów. Pewne jest jednak, że wydarzenia obecne, łącznie z wyraźnymi objawami krachu giełdowego mają poważne konsekwencje społeczne. Rządzą zaniepokojenie i niepewność u przeciętnego obywatela żyjącego z pracy rąk, rodzą głęboką nieufność w stosunku do administracji nawet u tych, których do tej pory nie raziła polityka wietnamska Nixona, i wzmaga ją tak napiętą atmosferę w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

## Prace Komisji Normalizacji RWPG

### Droga do rozszerzenia wymiany towarowej oraz kooperacji

W stolicy NRD zakończyło się 8-dniowe posiedzenie stałej Komisji Normalizacji RWPG. Pracami delegacji PRL kierował prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego mgr inż. Bolesław Adamski. Poinformował on berlińskiego korespondenta PAP o rezultatach obrad.

Wszystkie przedsięwzięcia normalizacyjne omawiane w czasie obrad wiążą się ściśle ze stwarzaniem państwom członkowskim RWPG możliwości rozszerzenia wzajemnej kooperacji i specjalizacji produkcji oraz wymiany towarowej. Należy przypomnieć fakt, że posługiwanie się przez nie tymi samymi przepisami technicznymi ułatwia i przyspiesza wprowadzanie do wzajemnych obrotów całego szeregu maszyn i urządzeń. Gwarancją tego są właśnie ich podobne parametry techniczno-eksploatacyjne oraz fakt, że mają znormalizowane wymiary montażowe. Cechy te odnoszą się głównie do takich wartości, jak trwałość, łatwość wymieniałości podzespołów, elementów itp.

W trosce o zapewnienie krajom RWPG takich wszechstronnych korzyści komisja rozpatrzyła i przyjęła do realizacji ponad 30 przedsięwzięć organizacyjno-technicznych. Wiąże się one głównie z wezwaniem w życie uchwał XXIII i XXIV sesji RWPG. Zamierzenia te obejmują m. in. kompleksową normalizację ważniejszych rodzajów produkcji, w szczególności zaś wybranych systemów maszyn, urządzeń i przyrządów.

Po środowowej debacie w Bundestagu, w której centrum znalazły się problemy kontaktów oraz wymiany poglądów z krajami socjalistycznymi, na porządku dnia stało pytanie: — czy istnieje jeszcze możliwość znalezienia wspólnego mianownika między koncepcją polityczną, jakiej realizację zapowiada rząd Brandta, a stanowiskiem opozycji?

Przebieg i ton debaty wskazuje, że po 20 latach dopasowywania się SPD do polityki uprawianej przez CDU/CSU, drogi obu tych wielkich partii, decydujących o polityce NRF, rozchodzą się definitywnie.

Barzel, przewodniczący grupy parlamentarnej CDU/CSU zakończył swe wystąpienie stwierdzeniem, że jeśli rząd — opierając się o wyniki rozmów sondażowych prowadzonych przez sekretarza stanu Bahra w Moskwie — postanowi podjąć rokowania ze Związkiem Radzieckim w celu zawarcia układu o rezygnacji z siły, wówczas będzie to oznaczać „zwrotny punkt w polityce niemieckiej”.

CDU/CSU nie ma zamiaru dokonać tego zwrotu ani w swej postawie wobec ZSRR, ani w stanowisku wobec NRD ani wobec polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. Przeciwnie! Przewodniczący opozycji wezwał społeczeństwo NRF do politycznego „moralnego oporu” przeciwko zapowiedzianej przez kanclerza Brandta jego polityce wobec Europy wschodniej.

Wezwaniem to zostało ubrane w szaty demagogii jakiej w Bundestagu w takim natężeniu chyba jeszcze nie słyszeliśmy. Chwilami miało się wrażenie, że przysłuchujemy się

## Poważne straty interwentów

Dokończenie ze str. 1

nator Fulbright, przemawiając 27 bm. w telewizji. Ocenili on sceptycznie twierdzenia Pentagonu o „taktycznych sukcesach” interwentów amerykańskich.

Południowowietnamski Zjednoczony Instytut Buddyjski, przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ, sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów i na ręce szefów czterech delegacji, biorących udział w paryskich rozmowach, w sprawie Wietnamu, pismo, w którym zapowiada, iż dwa tysiące kapłanów budyjskich rozpocznie w przyszłą niedzielę 48-godzinny strajk głodowy „na rzecz pokoju w Wietnamie”.

Strajk ten, który — jak stwierdza się w tym piśmie — zostanie poparty przez 2 miliony wyznawców buddyzmu, zapoczątkuje szeroką kampanię na rzecz pokoju, która potrwa tygodnie, a być może miesiące. (PAP)

Wśród przyjętych do realizacji przedsięwzięć komisja zaleca też prowadzenie prac nad ujednoliceniem systemu dokumentacji projektowo-konstrukcyjnej, co uzależnia sprawne nie kooperacji i specjalizacji produkcji, silniejsze powiązanie wymiany towarowej z opracowaniami normalizacyjnymi realizowanymi przez organy RWPG w oparciu o propozycje przygotowane w tym zakresie przez stronę polską. (PAP)

## Program rozwoju badań atomowych w Indiach

Korespondent dziennika „Politika” w Delhi donosi, że przewodniczący indyjskiej komisji energii atomowej, dr Sarawai, przedstawił 10-letni program rozwoju badań nuklearnych i kosmicznych w Indiach. Program ten przewiduje m. in. zbudowanie reaktorów o łącznej mocy 500 megawatów oraz czterech nowych elektrowni atomowych. (PAP)

## Ostra debata w Bundestagu

# Próba sił

Prowokacyjnej hecy zorganizowanej przez funkcjonariuszy organizacji przesiedleńczych, ale nie wystąpieniem odpowiadających przywódców, którym blisko połowa społeczeństwa powierzyła reprezentowanie. Nationalistyczne tryady połączone z nieprzytomnym antykomunizmem płynęły przez cały dzień z głośników radiowych i ekranów telewizji w kraju. Jakie będą tego skutki w reakcjach społecznych pokażą m. in. wybory do 3 landtagów w połowie czerwca.

Celem bezpośrednim, jaki opozycja sobie stawia, jest zmuszenie rządu do rokowań publicznych pod pretekstem, że za dyskrecją wymiany poglądów z Polską i ze Związkiem Radzieckim kryją się groźby i niebezpieczeństwa dla „przyszłości narodu niemieckiego”.

Szczególnie gwałtownie atakowała li przywódcy opozycji kanclerza Brandta za jego rozmowy z premierem Stophem oraz za fakt uznania dwóch państw niemieckich, proklamowany w programie rządowym, bez uprzedniego uzyskania zgody większości parlamentu.

Zdaniem Barzela, Straussa, Kiesingera, rząd nie uzyskałby obecnie większości w Bundestagu dla swego stanowiska wobec NRD. Za powiadają też oni walkę przeciwko ratyfikacji ewentualnych układów ze Związkiem Radzieckim i Polską, układów jakie rząd przedłożyłby parlamentowi.

## Potrzebne „zielone światło” w drukarniach

# Może zabraknąć 1,5 mln. podręczników

Daleko jeszcze do pierwszego dzwonka w nowym roku szkolnym, ale na przygotowanie nowych podręczników zostało już niewiele czasu.

Do 1 września, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych muszą dostarczyć 22,5 mln egzemplarzy książek dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i licealnych. Wydrukowano już ponad połowę tego wielkiego zamówienia. Zostały już tylko trzy miesiące. Trzeba w tym okresie wydać jeszcze 10,5 mln egzemplarzy podręczników. Sytuacja jest niepokojąca, bowiem grozi niebezpieczeństwo deficytu 1,5 mln podręczników na roz-

porządku nowego roku szkolnego.

Gdyby przyjąć w tym wypadku rachunek arytmetyczny można by dojść do stwierdzenia, że 1,5 mln w stosunku do 22,5 mln to nie taki duży odsetek, ale... kryją się za tym duże, nieprzeliczone koszty społeczne — dezorganizacja nauki części młodzieży, strata czasu, którego nie da się odrobić. Rzecz jest tym bardziej niepokojąca, że trudności te wiążą się z wydaniem blisko 700-tysięcznego nakładu nowego podręcznika historii dla klas VIII szkoły podstawowej. Podręcznik ten dopiero niedawno przekazany został PZWS do druku. Istniejące 2 drukarnie Wydawnictwa (w Łodzi i w Bydgoszczy) nie są obecnie w stanie wykonać tego zadania. Stąd konieczność pilnego podjęcia tej pracy przez jeden z zakładów Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego, nawet kosztem wstrzymania druku innych tytułów. Podobnie sprawa

wa wygląda z dwoma nowymi podręcznikami do geometrii.

Ogółem PZWS przygotowuje na nowy rok szkolny 27 nowych tytułów podręczników w nakładzie 4 mln egzemplarzy. Znajdzie się wśród nich 12 podręczników (w nakładzie ponad milion egzemplarzy) dla uczniów, którzy po raz pierwszy wypełnią klasy IV zreformowanego Liceum Ogólnokształcącego. (PAP)

## Samochodowe nowości z Jelcza na MTP

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich Zakłady Samochodowe w Jelczu zaprezentują dwa nowe samochody. Pierwszy z nich — to nowoczesny 3-osobowy samochód ciężarowy „Jelcz-316” o nośności 11 ton i szybkości 80 km/godz.

Drugi pojazd — to nowy typ samochodu pożarniczego który jest wyposażony nie tylko, jak dotychczas w motopompę z własnym napędem, ale również w autopompę na pędzaną silnikiem samochodowym. (PAP)

## Największym odbiorcą CSRS • Kontrakt z Kolumbią • Więcej tranzystorów Eksport polskich telewizorów radioodbiorników i magnetofonów

Rocznie eksportujemy kilkadziesiąt tysięcy telewizorów, magnetofonów i radioodbiorników, głównie do krajów socjalistycznych. Ilościowy rozwój tego eksportu i wyjście z nim szerzej na rynki krajów zachodnich uzależnione będzie w przyszłości przede wszystkim od modernizacji wyrobów, m. in. poprzez masowe zastępowanie tranzystorów.

Jak informuje „Universal”, szych telewizorów jest już od największym odbiorcą na-

## Obuwie z „Otmętu” dla 35 krajów

Śląskie zakłady obuwia „Otmętu” wyeksportują w br. o milion par obuwia więcej niż w zeszłym roku, tj. ogółem przeszło 3 mln. par, przy czym większość skierowana zostanie na rynki zachodnie. Głównymi odbiorcami obuwia wśród 35 krajów są: Anglia, Kanada, kraje Beneluksu i skandynawskie oraz USA.

„Otmętu” nie ogranicza się do projektowania własnych wzorów — ich liczba wzrosła z 51 w 1965 r. do 100 w br. — ale także wykonuje obuwie według modeli dostarczanych przez odbiorców. (PAP)

Hitler. Użycie podobnego porównania w stosunku do ofiar napaści faszyzmu niemieckiego jest świadomą próbą sprokowania nas i wytracenia z równowagi dla zaostrezenia klimatu w dalszych rozmowach z rządem kanclerza Brandta.

Wszystko to jednak razem świadczy, że z równowagi wytrącana jest opozycja. Minister spraw zagranicznych Scheel oraz późniejszy kanclerz Brandt powtórzyli podstawowe tezy założone ich polityki wobec Wschodu. Z wypowiedzi ministra Scheela wynika, że rząd NRF podejmie decyzję szybkiego rozpoczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Kanclerz Brandt usiłował z kolei uspokoić obawy opozycji dowodami akceptacji jego polityki przez pozostałych partnerów Paktu Atlantyckiego, w tym również przez Stany Zjednoczone. Dowodził, że barometr w polityce europejskiej wskazuje na odprężenie i że NRF nie może sobie pozwolić na prowadzenie innej polityki.

„Słuchając niektórych mówców — powiedział kanclerz — pytałem sam siebie na jakim oni żyją świecie i o jakich Niemczech mówią. Niemcy dżiejse nie są mocarstwem, które mogłoby nadrobić przegrana wojnę czy też wymusić zjednoczenie”.

W pewnym sensie ciągiem dalszym środowowej debaty będzie wielki wiec zwołany w Bonn przez organizację przesiedleńczą w sobotę. Głównymi mówcami mają być posłowie Czaja i Strauss.

RYSZARD WOJNA

Jak informuje „Universal”, szych telewizorów jest już od kilku lat Czechosłowacja. Wy siałamy tam rocznie blisko 80 tys. odbiorników. Cieszą się one dobrą opinią u naszego południowego kontrahenta. Są to telewizory 23-calowe o zmieni nionych, zgodnie z życzeniami odbiorcy, parametrach. Wymagania te wpływają zresztą w dużej mierze na polepszenie jakości telewizorów produkowanych na rynek wewnętrzny. Obecnie realizowany jest kontrakt na dostawę do CSRS 80 tys. 23-calowych telewizorów; pierwsze partie wysłane będą w początku czerwca br. W ostatnim czasie „Universal” zawarł kontrakt z Kolumbią na dostawę 10 tys. telewizorów 19-calowych. Warunkiem niezbędnym dla zrealizowania tego kontraktu było wprowadzenie zmian niektórych podzespołów tego odbiornika. Przemysł krajowy wywiązał się z tego zadania. Ponadto szereg odmian 23-calowych telewizorów sprzedajemy również, choć w niewielkich ilościach, do kilku krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Radioodbiorniki lampowe sprzedajemy również głównie do Czechosłowacji, która kupuje ich rocznie około 15 tys. Dla zwiększenia eksportu w najbliższych latach zakłady „Diora” zapowiadają wprowadzenie do produkcji już w II połowie przyszłego roku szeregu typów odbiorników tranzystorowych.

I wreszcie sprawa eksportu magnetofonów. W tym roku mają się ukazać nowe typy magnetofonów: ZK-125 i ZK-145 i dwa tranzystorowe. Znaczną część tej produkcji przeznaczoną jest na eksport. Sprzedajemy je włącznie do krajów socjalistycznych. Łącznie wy eksportujemy w tym roku 30 tys. magnetofonów. (PAP)

## W Jugosławii

### Szowinistyczne książki w prywatnych edycjach

Niedawno sąd okręgowy w Belgradzie zabronił kolportowania książki pt. „Kraj i krajanie” wydana przez prywatnego wydawcę danej przez prywatnego wydawcę Jovana Zubovica z Belgradu. Jak stwierdził prokurator, książka w sposób szowinistyczny i nacjonalistyczny pisze o Bośni, jej historii, rozwoju społecznym, kulturze, je zyku itd.

Nie uciechła jeszcze sprawa książki „Kraj i krajanie” a wydawca J. Zubovic opublikował nową szowinistyczną książkę — „Serbowie w przeszłości”. W materiałach przygotowanych na konferencję Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego w Skopje stwierdza się, że książka „Serbowie w przeszłości” niczym nie różni się od innych szowinistycznych książek, jakie przed wojną pisali wielokierownicy autorzy. (PAP)

## Sukces lewicy w wyborach na Cejlonie

W wyborach powszechnych do parlamentu, które odbyły się 27 bm. na Cejlonie przewagę zdobyła lewica opozycyjna, koalicja występująca pod nazwą Zjednoczony Front i kierowana przez pana Srimavo Bandaranaike, wdowę po zamordowanym w 1960 roku premierze Cejlonu Solomonie Bandaranaike.

Koalicja zapowiedziała m. in. upaństwowienie banków, prymat państwa w przemyśle ciężkim i w inwestycjach. „cejlonizację” sektora prywatnego. (PAP)

## Odroczenie procesu Theodorakisa

Jak informuje agencja Ansa z Aten, władze greckie po raz czwarty odroczyły proces znanego kompozytora Mikisa Theodorakisa, za jego działalność w okresie przed wojskowym puczem z 1967 roku.

Oprócz Theodorakisa przebywającego obecnie w Paryżu, wśród oskarżonych znajduje się 5 innych byłych deputowanych z ramienia postępowej partii Eda. Minister spraw wewnętrznych zarządził odroczenie procesu z powodu nieobecności Theodorakisa w Grecji.

Greckie władze wojskowe oskarżają ich o to, iż na kilka miesięcy przed przewrotem wojskowym, wystosowali oni pismo do parlamentu, w którym ostrzegali przed możliwością zamachu stanu ze stron kół wojskowych. (PAP)

## Wody w Rumunii stopniowo opadają

Dokończenie ze str. 1

częństwo stwarza stale zbierającą kulminacyjną falą wód Dunaju.

Wody Dunaju napływają na obszar Rumunii z szybkością 4 — 5 km na godz. w skali 14 — 15 tys. metrów sześć, na sekundę. Oznacza to, że fala kulminacyjna prze toczy się swą 1072 kilometrową trasą po Rumunię aż do Morza Czarnego w ciągu 10 — 12 dni.

Wielka, decydująca batalia z Du najem już się rozpoczęła. Toczy się ona o ogromną stawkę — losy położonych w dolinie Dunaju 18 większych i mniejszych miast rumuńskich, leżących łącznie ponad 550 tys. mieszkańców, wielu ważnych obiektów przemysłowych — stoczni, fabryk i całych kombinatów oraz o 400 tys. hektarów naj bardziej żyznych, obsianych pól uprawnych, na których niedawno poczyniono bardzo kosztowne inwestycje. Batalia z Dunajem musi być więc wygrana. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



## Jaki model życia na wsi?



Florian Bogusławski: „... Młode-  
mu pokoleniu wsi ze zrozumia-  
nych względów... imponuje miej-  
ski model życia...”  
Fot. — K. Przychodźki

plyw młodych ze wsi do miast  
powoduje — statystycznie rzecz  
biorąc — starzenie się ludności  
wsi. Gospodarstw bez następ-  
ców przybywa i siłą rzeczy mu-  
szą one stopniowo być przejm-  
owane przez Państwowy Fun-  
dusz Ziemi.

— Proces koncentracji ziemi  
odbywa się również w rozwinię-  
tych gospodarkach krajach Euro-  
py. Uważa się to za prawdo-  
wość ekonomiczno-socjologiczną,  
dlatego więc my mamy obawiać  
się tego zjawiska?

— Obawa moja wynika z  
wieloletnich badań nad tym  
zagadnieniem. Stwierdziłem bo-  
wiem, że produkcja zwierzęca  
jest u nas domeną wybitnie  
specyficzną dla drobnotowaro-  
wych gospodarstw chłopskich,  
opartych na pracy rodziny.  
Okazuje się, że im mniejsze  
gospodarstwo, tym większa ob-  
sada zwierząt na sto ha użyt-  
ków rolnych, bowiem hodow-  
la ta głównie zależy na obec-  
nym etapie od pracy ręcznej.

Zbyt późno zrozumiano u  
nas znaczenie mechanizacji pro-  
dukcji zwierzęcej w gospodar-  
stwach indywidualnych, która  
to dziedzina jest najbardziej  
pracochłonna i uciążliwa, szcze-  
gólnie dla kobiet zajmujących  
się głównie hodowlą. Młodemu  
pokoleniu wsi imponuje miej-  
ski model życia. Starzejąca się  
wsi w obecnych warunkach  
nie może zapewnić intensyfi-  
kacji w hodowli. Byłoby to  
możliwe, podobnie zresztą jak  
zrealizowanie marzeń o lep-  
szym modelu życia, jedynie  
przy kompleksowej techniza-  
cji osiedli wiejskich i gospo-  
darstw rolnych.

— Jak ona powinna wyglą-  
dać?

— Należałoby spełnić trzy  
podstawowe warunki, a mia-  
nowicie: przeprowadzić pełną  
Dokończenie na str. 4

Zakończyliśmy na na-  
szych łamach dyskusję  
o klubach wiejskich. Za  
początkowaliśmy ją w pierw-  
szych dniach tego roku. Do  
współpracy przystąpili: Wiel-  
kopolskie Towarzystwo Kultu-  
ralne, oddział wojewódzki  
„Ruch“ oraz Wojewódzki Zwią-  
zek Gminnych Spółdzielni. Dy-  
skusja trwała cztery miesiące.  
Opublikowaliśmy ponad 30  
wypowiedzi. Pora na zsumowa-  
nie wyników.

Założyliśmy z góry że dys-  
kusja nie będzie dotyczyć ba-  
zy materialnej klubów, albowi-  
em jest ona co najmniej do-  
stateczna. Mamy w wojewódz-  
twie poznańskim 1153 kluby  
(„Ruch“ — 637, GS — 516)  
i zajmujemy pod tym względem  
jedną z czołowych pozycji w  
kraju (około 13 tysięcy klubów  
w całym kraju). Idzie o to, jak  
ta baza jest wykorzystywana,  
jaka jest treść i jakie formy  
pracy klubowej. Albo też — ja-  
kie powinny być. Inaczej mó-  
wiąc, idzie o to, w jakiej mie-  
rze treść pracy klubowej od-  
powiada naszej polityce kultu-  
ralnej, a także w jakiej mie-  
rze formy tej pracy odpowia-  
dają środowisku, do którego  
są adresowane. Podsuwaliśmy  
także jako temat dyskusji pro-  
blem kadr, bez których oczy-  
wiście żadne zamierzenia nie  
mogą się urzeczywistnić.

Te główne cele znalazły w dys-  
kusji swoje — głębsze lub mniej

ogłębione — odbicie. Punkty wi-  
dzenia były różne. Zabierali głos  
ludzie reprezentujący różne „szcze-  
ble” działalności kulturalnej, od  
instancji wojewódzkich, poprzez po-  
wiatowe domy kultury i powiatowe  
poradnie kulturalne — oświa-  
towe, po kluby wiejskie. Zdecy-  
dowana większość uczestników  
dyskusji to jednak działacze wiej-  
scy zgromadzeni wokół klubów.  
To dobrze — oni przecież powin-  
ni najlepiej wiedzieć jakie istnie-  
je zapotrzebowanie kulturalne śro-  
dowisk, w których pracują. Z  
tym zapotrzebowaniem trzeba się  
liczyć, rozmijanie się z nim nie  
rokuje powodzenia najbardziej na  
wet skądinąd ambitnym i cennym  
przedsięwzięciom.

Jeśli zaś zapotrzebowania  
środowiska oceniamy w świetle  
naszej dyskusji to kluby powi-  
nny przede wszystkim zapew-  
niać ludności możliwość  
swobodnego spędzenia wolnego  
czasu na wzór miejski w  
gronie rówieśników (młod-  
zież) bądź znajomych. Progra-  
mowa działalność klubu winna  
zawierać elementy rozrywko-  
we, zapewniać odprężenie po  
pracy czy nauce. Takie działa-  
nie może dopiero stać się od-  
skocznią do tematyki poważ-  
niejszej, która jednak także  
musi ściśle wiązać się z zain-  
teresowaniami i potrzebami  
mieszkańca wsi. Jeden z dys-  
kutantów (J. Małecki, Leszno)  
ujmuje zainteresowania spo-  
łeczności wiejskiej w następu-  
jącej kolejności: sport, muzyka  
(oczywiście lekka), estetyka  
wnętrz mieszkalnych, moda  
savoir-vivre, postępowanie  
techniczne, tańce towarzyskie, kierowa-

ne gry i zabawy towarzyskie,  
teatr (ale tylko satyryczny i o  
tematyce lokalnej). Inna dysku-  
tantka (A. Dębska, Rusocin) ra-  
dzi rozwijać w klubach teatr  
amatorski, kółka śpiewacze,  
sekcje brydża, szachów, plasty-  
ki, folkloru, organizować  
wspólnie z kołem gospodyń  
wiejskich chętnie widziane  
kursy kroju, szycia, gotowania,  
pieczenia itp., a zajęcia w ze-  
spółach dyskusyjnych organi-  
zować przy pomocy TWP,  
TSM. Takie jej zdaniem jest  
zapotrzebowanie.

Trudno tu z braku miejsca —  
cytować inne wypowiedzi, na o-  
gół pokrywają się one z tymi kie-  
runkami potrzeb środowiska wiej-  
skiego. Ze nie są to potrzeby odo-  
sobnione świadczy praca Heleny  
Adamczewskiej pt. „Zainteresowa-  
nia kulturalne młodzieży wiejskiej”,  
gdzie zawarto wyniki badań  
młodzieży wiejskiej w całym  
kraju.

Stwierdza się tam, że naj-  
więcej młodzieży wiejskiej in-  
teresuje się sportem (wielu  
czynnie go uprawia), następnie  
techniką, a dopiero potem wy-  
stępują zainteresowania ściśle  
kulturalne (teatr, film, muzyka,  
taniec, plastyka, czytelnictwo,  
praca k-o). Podkreślono  
tam też, że zainteresowania  
kulturą oparte są w większości  
na przyjemności — przy-  
jemnym spędzaniu wolnego  
czasu.

Mówiąc o formach pracy klu-  
bowej szukamy w istocie od-  
powiedzi na pytanie jak pra-  
cować aby osiągnąć zamierzo-  
ne efekty. Stwierdzano, że nie  
ma tu recepty ani schematu.  
Może to być forma stara, jak  
niektórzy nawet twierdzą ana-  
chroniczna, jak w Konarach,  
gdzie prosto reaktywowano  
nie istniejący od długiego cza-  
su chór. Właśnie na niego cze-  
kano, i oto dwa razy w tygod-  
niu zbiera się po 50 osób, aby  
sobie z pełną satysfakcją po-  
śpiewać. Zwracano kilkakrot-  
nie uwagę (np. J. Tarkowski,  
Gębice), że poważną bazą dla  
działania kulturalnego jest  
powracanie do ludowych oby-  
czajów, kulturywanie postępo-  
wych i najbardziej wartościow-  
ych elementów rodzimej tra-  
dycji. Organizowanie regional-  
nej izby pamiątek, która do-  
kumentuje ciągłość kultury na  
rodowej powadzie na wsi wie-  
le dyskusji na temat „gratów”  
ściąganych ze strychów, jest  
zarówno zabawą jak i nauką.

Formy działalności można podzielić  
na rekreacyjne (tańce, gry i  
zabawy, turnieje, zgasz — zga-  
dule, żywe krzyżówki, występy  
zespołów artystycznych) i na oś-  
wiatowe (prelekcje, spotkania, fil-  
my oświatowe, wystawy, wycieczki  
o programie krajoznawczym  
itp.). Należy je umiejętnie przepla-  
tać, aby nie robić z klubu szkół-  
ki. I odwrotnie — nie powinno  
się ograniczać działalności do roz-  
rywek. W programie działania klu-  
bowego należy też pamiętać o ta-  
kich formach, jak znalezienie w  
klubie miejsca dla starego czło-  
wieka i dzieci, specjalne wieczory  
hobbystów, popularne „zielone  
świątki”. Pełny wzorzec tych  
różnorodnych form zaprezentowała

w swojej wypowiedzi Irena Bar-  
czak z Jankowa Przygodzkiego po  
kazując drogę do sukcesów tam-  
tejszego klubu „Ruch”. Umiej-  
niętne łączenie elementów rozrywki  
(od których zaczęto i które domi-  
nują) z działalnością oświatową da-  
ło klubowi popularność i uznanie  
mieszkańców jak i wysokie oceny  
władz zwierzchnich.

Jeśli idzie o kadry, to najbar-  
dziej ciekawa wydała nam się  
propozycja, aby ich przygoto-  
wanie oprócz na młodzieży  
mieszkałej w internatach,  
zwalczając szkół rolniczych i  
technicznych. Idzie o to, by in-  
westować w młodzież, która  
wróci na wieś. Zajęcia w tych  
internatach należałoby prowa-  
dzić na zasadzie wieczorów klu-  
bowych pomyślanych jako  
przyjemne i ciekawe spędze-  
nie czasu. Dopiero po takim  
wieczorze należy go z uczestni-  
kami omówić, dyktując w  
punktach wskazówki metodycz-  
ne. Z czasem stał mogłaby się  
wyłonić liczna grupa aktywu  
klubowego. Niestety, hasło  
„ZMW faktycznym gospodar-  
stwem klubu” nie zawsze znaj-  
duje pokrycie w rzeczywisto-  
ści. Rola tej organizacji w or-  
ganizowaniu pracy w klubach  
jest mniejsza niż się oczekuje,  
podobnie jak i społecznych rad  
klubowych, których przy wie-  
lu klubach nie udało się na-  
wet powołać. Z reguły o suk-  
cesie klubu decyduje małe,  
ale dobre grono zapaleńców,  
którzy bez oglądania się na ja-  
kiekolwiek organizacje biorą  
w ręce ster pracy.

Poruszono także w dyskusji wie-  
le spraw natury organizacyjnej.  
Wskazywano na brak środków na  
działania postuluje jednocześnie  
(H. Szabowski, Pniewy), by usta-  
nowić nad każdym klubem pa-  
tronat zakładów opiekuńczych z  
danej miejscowości, które by wspo-  
magaly klub. Jest to chyba wnio-  
sek cenny. „Ruch” i WZGS wy-  
posażyły kluby jednorazowo. Po  
kilku latach zajdzie potrzeba ge-  
neralnych remontów bądź nawet  
wymiany wyposażenia. Te insty-  
tucje tego ciężaru już zapewne  
nie udźwigną.

W tym krótkim podsumowa-  
niu nie sposób w pełni przed-  
stawić wniosków płynących z  
bogatej i ciekawej dyskusji. Zo-  
stanie to zrobione obszerniej  
na sesji teoretyczno-metodycz-  
nej, jaka zaczyna się — stara-  
niem organizatorów dys-  
kusji — dzisiaj w Bosz-  
kowie z udziałem liczne-  
go grona działaczy kultu-  
ralnych Wielkopolski, a także  
autorów nagrodzonych w na-  
szej dyskusji prac (tam też na-  
stąpi wręczenie nagród). Bę-  
dzie więc jeszcze okazja do  
pełniejszego podsumowania,  
wysunięcia pewnych modeli-  
wych propozycji oraz do dy-  
skusji, w której zapewne nast-  
ąpi dalsze precyzowanie ce-  
lów i zadań klubów wiejskich.

Pozostaje nam serdecznie po-  
dziękować wszystkim, którzy  
nadesłali nam swoje wypowied-  
zi, a współorganizatorom —  
za pomoc w przeprowadzeniu  
naszej ankiety — konkursu.

MIECZYSLAW SKAPSKI

### Paragraf i życie

## Renta rzemieślnika - inwalidy

Już we wrześniu 1966 r.  
Jan K. złożył wniosek o  
przyznanie mu — na pod-  
stawie obowiązującej od 1. 7.  
1965 r. ustawy o ubezpieczeniu  
społecznym rzemieślników —  
renty dla inwalidów. Podsta-  
wą była decyzja lekarska, za-  
liczająca Jana K. do II grupy  
inwalidztwa.

Ale Jan K. był zgłoszony do  
ubezpieczenia oczywiście do-  
piero od 1. 7. 65 r. i to jako  
osoba współpracująca w war-  
szatach brata. Poprzednio był  
on przez kilkanaście lat ubez-  
pieczony u brata. Podstawą  
takiego ubezpieczenia była u-  
mowa notarialna.

ZUS i Rada Nadzorcza wni-  
sek o rentę inwalidzką oddali-  
ły. W skardze, jaką Jan K.  
wniósł do Okręgowego Sądu  
Ubezpieczeń, powoływał się  
on dodatkowo na okoliczność,  
że przed i w czasie wojny pra-  
cował jakiś czas jako robot-  
nik i był ubezpieczony zgodnie  
z obowiązującymi w tym cza-  
sie przepisami.

Sąd Okręgowy zatwierdził  
jednak odmowną decyzję Rady

Nadzorczej ZUS. Jan K. był  
bowiem ubezpieczony jako o-  
soba współpracująca dopiero  
od 1. 7. 65 r., nie ma więc za  
sobą minimalnego okresu  
ubezpieczenia wynoszącego 5  
lat. Nie przysługuje mu rów-  
nież prawo do renty inwalidz-  
kiej z tytułu pracy u brata,  
ponieważ jego inwalidztwo nie  
jest spowodowane wypadkiem  
przy pracy lub chorobą zawo-  
dową.

Nie zmienił niekorzystnego dla  
Jana K. orzeczenia również i  
Trybunał Ubezpieczeń Społecz-  
nych

Wprawdzie ustawa przewi-  
duje — głosi orzeczenie  
ZUS — możliwość zaliczenia  
do okresu ubezpieczenia, wy-  
maganego dla uzyskania ren-  
ty, także okresów poprzedza-  
jących wejście w życie usta-  
wy z 1. 7. 65 r., ale wyjątek  
ten dotyczy tylko samodzieln-  
nego wykonywania rzemiosła,  
a nie osób współpracujących  
z rzemieślnikami. A Jan K.  
samodzielnym rzemieślnikiem  
przecież nie był.

JAN WOLSKI

Z dachu czterokondygnacyjnego  
budynku przyszłych magazy-  
nów, gdzie znaleźliśmy się z kie-  
rownikiem budowy Stefanem Mach-  
licą, stojąca naprzeciw nas dopiero  
co wzniesiona hala produkcyjna wy-  
gląda imponująco. Zajmuje cały hek-  
tar powierzchni. Sasiadujący z nią  
barrakierownictwa budowy, przed  
którym powiewają flagi polska i cze-  
chosłowacka, wygląda stad jak auto-  
bus przy płycie boiska piłkarskiego.

— To jest dopiero połowa tego —  
mówi kierownik — co zbudujemy  
tu za kilka miesięcy. Tuż przy tej  
hali stanie druga, równie duża. Ra-  
zem stawiamy 18 różnych obiektów  
tyle że pozostałe będą mniejsze.

Nasze spotkanie na dachu budyn-  
ku wznoszonego reżyma polskich bu-  
dowlanych odbywa się w sercu Mo-  
raw, 50 kilometrów na północny  
wschód od Brna. Tu w liczącej sied-  
miem tysięcy mieszkańców miejsc-  
owości Chropyne, niemal na granicy  
miasteczka, od lat działa fabryka  
„Technoplast”, produkująca zabaw-  
ki z plastiku, płytki podłogowe, ce-  
raty, wykładziny meblowe i ścienne  
folie do opakowań. Odkał jednak na  
terenie przylegającym do wytwórni  
Polacy rozpoczęli prace budowlane  
3 tysięczna załoga „Technoplastu”  
z nową nadzieją patrzy w przyszłość

Tuż obok, równocześnie z rozbudowa-  
niem fabryki, wyrastają wysokie domy przy-  
szłego pracowniczego osiedla mieszkanio-  
wego. W rozbudowanej fabryce znajduje  
bowiem zatrudnienie jeszcze 2 tysiące

# Nasi w cenie

osób. Jednocześnie trzeba się sposobie  
do uruchomienia produkcji nowych t-  
wory sztucznych, takich, jakich w Cze-  
chosłowacji się jeszcze nie wytwarza.  
Mają być to sztuczne skóry — jak sly-  
sze — lepsze niż japońskie, paroodpor-  
ne, nie tracące elastyczności przy ni-  
skich temperaturach, a więc szczególnie  
nadające się na obuwie. Pierwsze mają  
opuścić „Technoplast” jeszcze w tym  
roku.

Z rozpoczęciem tak nowoczesnej  
produkcji Czechosłowacja bardzo się  
spieszy. Żeby więc ruszyć jak naj-  
wczesniej, budowę obiektów dla przy-  
szłej wytwórni powierzono Polakom.  
Panuje tutaj powszechne przekonanie,  
że Polacy budują sprawnie, do-  
brze i prędko. O tej budowie, którą  
prowadzi przeszło stuosobowa grupa  
pracowników Opolskiego Przedsię-  
biorstwa Budownictwa Przemysłowe-  
go, na każdym kroku slychać hymny  
pochwalne.

Miło slyszec, kiedy przedstawiciel  
czechosłowackiego kontrahenta —  
przedsiębiorstwa Promyslove Stavby  
Gottvaldov mówi:

— Górujecie nad nami lepsza dys-  
cyplina, organizacja pracy, doświad-  
czeniem.

Gwoli jasności dodajmy, że na za-  
graniczny plac budowy przyjeżdżają  
najlepsi fachowcy, najbardziej do-  
świadczeni. Tak jest również tutaj  
w Chropyne, dokad podstawowy trzon  
załogi przybył wprost z bu-

dowy ciagniri rur w Zawadzkiem na  
Opolszczyźnie.

Nikt z pracujących tu Polaków nie  
tai, że pracują tu wydajniej, może  
nawet dwukrotnie, i lepiej niż w  
kraju. Świadomi są tego, że tak  
trzeba, jeśli chce się uzyskać opla-  
calny kontrakt za granicą, wartości-  
o

## Korespondencja „Głosu” z Czechosłowacji

wy dla kraju i korzystny dla  
siebie. Pracują przykładowie i ryt-  
micznie. Nieznane są tu ani owe mu-  
rarskie poniedziałki, ani „zachoro-  
wania” zbieżne w czasie z nawalem  
prac w rolnictwie. Tu każdy pracu-  
je tylko na tej jednej budowie.

— Nie wszyscy — mówi mi kierow-  
nik Machalica — potrafią się poddać  
specyfice pracy za granicą. Jedna  
czwarta spośród naszej załogi odje-  
chała z powrotem do kraju, po mie-  
siacu lub dwóch. Nie wytrzymali.  
Nie tylko trudów pracy, ale i roz-  
łąki z domem rodzinnym. Ale ci, któ-

rzy teraz tu pracują, a budowa trwa  
już od października roku 1968, wy-  
trzymują.

I ta budowa ma swoich najlep-  
szych, którzy wyróżniają się prac-  
ca pociągają innych. Do takich nale-  
ży brygada murarska Konrada Ko-  
soka, ciesielska Ignacego Jona, maj-  
ster — Werner Gala, operator spy-  
schacza Julian Gawoski. Ich nazwi-  
ska uwieczniono w kronice budowy  
a także na zdjęciach miejscowych  
gazet. Wychodzący w Brnie dziennik  
„Rovnost”, chwalać pracowitość Po-  
laków na tej budowie, opatrzył swój  
reportaż wymownym tytułem: „In-  
ternacionalismus v praxi. V Chropyni  
pod nasi a polskou vlajkou”, co się  
tłumaczy: internacjonalizm w prak-  
tyce. W Chropyne pod naszą i pol-  
ską flagą.

To też, a może przede wszystkim,  
zobowiązują.

Wszystko jest tu na miejscu. Nasz bu-  
downicowie mieszka w estetycznych  
barakach wyposażonych w umeblowa-  
nie i przyświe. Mają też świetlice z telewizo-  
tem (który nawet tutaj osiada stacje  
katodowa), bibliotekę jest stołwika, w  
której stosunkowo niedrogo można się  
utrzymać. W tym mimo wszystko nie  
co jednostajnym życiu urozmaicenie sta-  
nowi nawet niedzielne posiadzenie przy  
kufku dobrego czeskiego piwa w miej-  
scowej restauracji.

Opolanie póżostaną na terenach  
chropyńskich „Technoplastu” jesz-

cze prawie rok, a potem może zno-  
wu ich przedsiębiorstwo a więc i nie  
jeden z nich trafi na jakąś inną bu-  
dowę zagraniczną.

Gościnni gospodarze — którzy w  
rocznicę rozpoczęcia budowy wypra-  
wili budowlanym z Polski małą uro-  
czystość przy piwie i kawie, z wy-  
stępnymi miejscowymi zespołami ar-  
tystycznymi i nie zapomnieli przy tym  
o skromnych upominkach — nieraz  
niby to mimochodem, a jednak se-  
rio, podsuwają myśl:

— Może byśmy tak razem prowa-  
dzili budowy w innych krajach?

Jedno jest pewne: z takimi propo-  
zycjami kontrahent zagraniczny  
zwraca się tylko po dobrych fachow-  
ców. I za takich nas tutaj mają, nie  
tylko w Chropyne.

Na południu Moraw — w Hruszova-  
nach, o czym już pisałem, Polacy budują  
druga już w Czechosłowacji nowoczesną  
cukrownię. We wschodniej Słowacji —  
hale dla tkalni lnu w Kežmarok, w Kar-  
konosach — drozi, w Szawie — małym  
miasteczku niedaleko Pragi ekipa Po-  
znańskiego Przedsiębiorstwa Budowni-  
ctwa Przemysłowe rozbudowuje hutę  
szkla „Kavalier” mająca już swa 132-  
letnia historię: przywili tutaj, żeby to  
co czechosłowackie firmy chciały bu-  
dować 10 lat (licząc 58 obiektów), wnie-  
sie w ciągu lat 4. Tak jest zresztą i na in-  
nych budowach: Polacy wszędzie oferują

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK



# Nasi w cenie

Dokończenie ze str. 3  
Znacznie krótsze terminy realizacji inwestycji, a to w nowoczesnej gospodarce liczy się szczególnie.

Czasami, jak w okolicach Melnika, Polacy podejmują się robót niemal pionierskich. Tam właśnie przedsiębiorstwo gdańskie „Spelwar” wnosi na Łabie nowoczesne składane jazy. To trzecia — po Stanach Zjednoczonych i Niemczech Zachodnich — taka budowa na świecie. Przy uruchamianiu tych przegród, które z Łaby uczynią tu rzekę żeglowną przez cały rok, wystarczy tylko nacisnąć odpowiedni guzik.

To zapotrzebowanie w Czechosłowacji na polską pracę, na podążające za naszymi ekipami polskie materiały i narzędzia maszyn, jest znamienne. Nasi stosują na swoich budowach nowoczesne metody pracy, przywożą nowoczesne urządzenia. I to też przynosi nam dobra sława, no i oczywiście także korzyści z tytułu kontraktów.

W Chropynie załoga polska budująca nowe hale dla fabryki sztucznych skór ma też swoją niemałą cząstkę zasług kształtujących tak dobrą sławę polskiej pracy — nowoczesnej, sprawnej.

— Obyśmy takie wyniki — mówi mi na pożegnaniu kierownik Stefan Machalica — osiągnęli zawsze, również w kraju.

Obv.  
TADEUSZ KACZMAREK

## Polska wystawa w Chicago

W salach Muzeum Polskiego w Chicago otwarta została w tych dniach wystawa pt. „Polski czyn zbrojny”. Ekspozycja poświęcona jest głównie obrazowaniu udziału Polonii amerykańskiej w II wojnie światowej. Część pokazanych tu eksponatów wypożyczona została z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. M. in. przewieziono z Warszawy oryginalny sztandar Hallerczyków. (PAP)

## FILM

# Raj zaminowany

„RAJ NA ZIEMI” — film produkcji polskiej. Scenariusz: Wacław Biliński i Zbigniew Kuźmiński. Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński. Zdjęcia: Wiesław Rutowski. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: porucznik Święciecki — Stanisław Zatlaka, sierżant Bobrowski — Eugeniusz Kamiński, inż. Teresa Modlińska — Teresa Marczevska, kapral Machura — Wacław Kowalski, Szarówka — Andrzej Zaorski, Korpyś — Andrzej Jurczak, Dudek — Krzysztof



Litwin, Markowski — Mieczysław Święciecki, profesor Gerdele — Bolesław Plotnicki, SS-man Miller — Leszek Herdegen, kierowniczka brownik — Leon Niemczyk i inni.

W 25 rocznicę naszego powrotu nad Odrę i Nysę wracamy tam ponownie — w literaturze i filmie. W tym ostatnim po raz drugi w ciągu paru tygodni. Po „Albumie polskim” mamy teraz „Raj na ziemi”. Tam była szeroka panorama losów polskich na Zachodzie, tu mamy wycinek tych losów, spojrzenie na jedno miasteczko, a w tym miasteczku — na małą grupkę ludzi. Są to saperzy. Dla nich wojna się jeszcze nie skończyła. Gdy inni przystąpili już do odbudowy i urządzania się, saperzy ciągle giną. Prawda, że gdyby nie oni ginęliby inni, ale świadomość własnej odpowiedzialności i własnego pecha życiowego pozostaje. Nikomu nie chce się ginąć, ale chyba nigdy tak bardzo się nie chce, jak dopiero co po zakończonej i wygranej wojnie.

Opodal małego miasteczka

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
29 V 1970 Nr 126 (8170)

# W cieniu skrzydeł LOT-u

Fascynujący rozwój komunikacji lotniczej nie odbywa się, niestety, bez kłopotów, a najwięcej utrapień dostarcza problem lotnisk. Już od wielu lat słyszało się utyskiwania, że czas zaoszczędzony przez podróz szybkim samolotem jest potem odbierany przez długi dojazd do centrum miasta oraz bardziej zatłoczonymi ulicami. Postęp techniczny w budowie samolotów — coraz większych i szybszych — wymagał budowy coraz dłuższych pasów startowych, kosztownych i nakazujących ciągłe oddalanie nowych lotnisk od miast.

Ale prawdziwe kłopoty rozpoczęły się z lotniskami z chwilą wprowadzenia do eksploatacji ogromnych samolotów. Krańcowym przykładem są tu perypetie z nowym „Boeingiem 747”, który przywozi na lotnisko 500 pasażerów i tyluż zabiera: trzeba ich wylądować i załadować, to samo uczynić z bagażem, przeprowadzić odprawę celną, paszportową, no i oczywiście odtransportować z lotniska. Otóż na palcach można policzyć lotniska, które są przygotowane do szybkiego i sprawnego przeprowadzania operacji o takich rozmiarach.

Innym problemem jest aktualne dopasowanie lotnisk do wzrastającego ruchu pasażerskiego. Szczególnie trudna jest sytuacja na lotniskach węzłowych — jak np. Nowy Jork — gdzie maszyny muszą coraz dłużej oczekiwać w powietrzu na swoją kolejną lądowania.

Coraz większe też trudności napotyka transport na samych lotniskach. Na niektórych lotniskach proponuje się nawet wprowadzenie... pociągów,

które, poruszając się po specjalnych pomostach, dowoziłyby — zastępując autokary — pasażerów do samolotów, ich bagaże, cysterny z paliwem itp.

I wreszcie najstarszy z problemów — dojazd z lotniska do miasta. Obok budowania własnych hoteli przez lotniska, przewiduje się także zakładanie własnych, wyodrębnionych dróg dojazdowych.

Jak więc widzimy, choćby z tej garści przykładów, bynajmniej nie wyczerpujących zagadnienia, lotniska stają się w pewnym stopniu wąskim gardłem transportu lotniczego.

Kłopoty z lotniskami nie są obce transportowi lotniczemu w Polsce, który w ostatnich latach rozwija się w tempie przyspieszonym. Dzięki bowiem zwiększonym dostawom taboru, praca przewozowa „LOT-u” wzrosła w roku 1969 w porównaniu z 1965 r., przeszło dwukrotnie. Nowe, bardziej nowoczesne samoloty pozwoliły na osiągnięcie znacznego wzrostu prędkości i wygód podróży lotniczych, zarówno na liniach zagranicznych, jak i krajowych.

A jak jest z lotniskami w Polsce?

Otóż komunikacja lotnicza dysponuje obecnie jednym lotniskiem o znaczeniu ogólnokrajowym (Warszawa — Okęcie), na którym skoncentrowana jest prawie cała ruch międzynarodowy i znaczna część ruchu krajowego, oraz dziewięcioma lotniskami o znaczeniu regionalnym, przeznaczonymi dla ruchu krajowego.

Nie jest to zadowalający stan posiadania. Obecny stan sieci lotnisk i wyposażenie techniczne istniejących lotnisk komunikacyjnych nie

zapewniają warunków rozwoju transportu powietrznego tak w komunikacji międzynarodowej, jak i krajowej.

W postulatach, które mają być dyskutowane na najbliższym VI Kongresie Techników Polskich, mówi się o konieczności posiadania dla komunikacji międzynarodowej, lotniska w rejonie Warszawy, lotniska nowoczesnego, zdolnego przyjąć ruch dalekiego zasięgu dla centralnych regionów kraju oraz około czterech lotnisk peryferyjnie położonych, zlokalizowanych w ośrodkach gospodarczych o znaczeniu ponadregionalnym, które mogłyby przejąć część ruchu międzynarodowego, bliskiego i średniego zasięgu.

W komunikacji krajowej postuluje się przystosowanie istniejących lotnisk regionalnych do startów i lądowań po zmroku i w trudnych warunkach atmosferycznych. Do prowadzić to powinno do bardziej racjonalnego wykorzystania taboru lotniczego i polepszenia wskaźników ekonomicznych lotniczej komunikacji krajowej.

TOMASZ MIECIK

## Konkurs na pamiątki młodzieży

W 25 rocznicę powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, organizacje młodzieżowe i redakcja „Sztandaru Młodych” ogłasza konkurs na pamiątki młodzieży pracującej na ziemiach zachodnich i północnych w pięćdziesiątym roku po wyzwoleniu.

Celem konkursu jest zebranie dokumentalnych wypowiedzi od działaczy organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW, „Wici”; OM TUR, ZMD, AZWM, ZNMS, a później ZMP i ZSP, organizatorów i uczestników brygad pracy, spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, grup operacyjnych; działaczy młodzieży pracujących w administracji państwowej, w oświacie, nauce, w MO i organach bezpieczeństwa. Organizatorzy proszą uczestników konkursu o uzupełnianie pamiątek własnymi zapyskami i dokumentami informacyjnymi o materiałach archiwalnych dotyczących pracy organizacji młodzieżowych w tamtych latach.

Nadesłane pamiątki oceni sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. dr W. Markiewicza. Dla najlepszych prac przewiduje się nagrody: I — 10 tys. zł, dwie II — po 8 tys. zł, trzy III — po 5 tys. zł oraz 20 wyróżnień po 2 000 zł każda. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród. Ciekawe i wartościowe prace będą opublikowane w formie książkowej przez Wydawnictwo „Iskry”. Na życzenie uczestników konkursu organizatorzy nie będą ujawniali nazwisk autorów. Konkurs trwa do 30 listopada 1970 r. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem: redakcja „Sztandar Młodych” Warszawa, ul. Wspólna 61. (o-bg)

# na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Jak to się stało, że prezydent USA R. Nixon nie zważał, jak zapowiadał, lecz wręcz odwrotnie — rozszerzył ingerencję amerykańską w Indochinach, co wywołało zryw protestu i oburzenia cywilizowanego świata? Odpowiedzi na to trzeba szukać nie w Azji, lecz w samej Ameryce, gdzie faktyczną władzę przejęli wojskowi zgrupowani w Pentagonie.

Dobrze poinformowane zazwyczaj angielskie pismo

## „DAILY MIRROR”

zbliżone do Labour-Party, rzuca światło na kulisy postępowania prezydenta Nixona, który bez większego oporu znalazł się w pętlach Pentagonu.

„Inicjatorem wtrącenia do Kambodży — pisze wspomniany dziennik — jest szef sztabu sił lądowych generał W. Westermorland który dowodził wojskami USA w Wietnamie do czasu odwołania go przez byłego prezydenta Johnsona. Gen. Westermorland — to typowy amerykański generał, znany jako zwolennik wojny totalnej w Indochinach i ścigania przeciwnika aż do Hanoi. Wzorem dla niego nie przestaje być zmarły gen. D. MacArthur, który chciał przenieść wojnę w Korei na terytorium Chin i rzucić tam bombę atomową. Prezydent Truman zmuszony był zrezygnować z jego niebezpiecznych usług (...)

Do zwolenników zamiaru tegoż generała zrzućenia bomby na Chin należał niedoświadczony jeszcze wówczas senator Richard Nixon. Od tego czasu pozostało w nim żywe zainteresowanie dla spraw Azji. W 1954 roku, jak doniosły wówczas waszyngtońskie gazety, Nixon, jako wiceprezydent USA przybył do prezydenta Eisenhowera do „Golf-klubu”, aby poinformować go, że on zasadniczo aprobuje plan Komitetu Szefów Sztabu użycia bomby atomowej w Wietnamie, aby nie dopuścić do kapitulacji francuskiej twierdzy Dien-Bien-Fu (...)

Plan ten był już tak dalece opracowany przez Pentagon, że sam prezydent Eisenhower spowodował „przecieknięcie” do prasy tego pomysłu, aby przeszkodzić Nixonowi i jego wpływom przyjacielom w wywołaniu III wojny światowej.”

„Za rządów prezydenta Kennedy’ego Pentagon zaczął tworzyć sieć „oficerów łączności z izbami ustawodawczymi” dla kapłowania dla swoich celów członków tych izb, w zamian za zamówienia wojskowe, w przedsiębiorstwach przemysłowych. Ta akcja Pentagonu cieszy się nadal wśród kongresmanów powodzeniem (...)

Allicji pod koniec rządów prezydenta Johnsona inny wiatr poniał z USA. Wojna wietnamska zaczęła denerwować Amerykanów. „W marcu 1968 roku — pisze „Daily Mirror” — powstała grupa, która nazwała się „konsultatywną do spraw Wietnamu” i reprezentowała twierdzą kapitalu — Wall-Street. Grupa ta, po naradzie, jaka trwała dwa dni i noc, powzięła uchwałę przeciwstawiając wojnie w Wietnamie, o czym zawiadomiono prezydenta Johnsona. Pod jej wpływem Johnson przerwał bombardowanie północnego Wietnamu i wkrótce zrezygnował z kandydatury na nową prezydencką kadencję (...)

Zdawało się, że Pentagon poniosł porażkę. Jednakże do władzy doszedł Richard Nixon ze swym szczególnym zainteresowaniem się Azją. „Ale — jak pisze cytowany angielski dziennik — mówiono, że ten Nixon jako prezydent jest już inny, niż gdy był wiceprezydentem. Przecież w czasie kampanii wyborczej obiecywał zakończyć tę wojnę i rzeczywiście rozpoczął wycofywać jednostki amerykańskie z Wietnamu (...)

Generał Westermorland zaczął szybko działać i przekonał R. Nixona o potrzebie zniszczenia tajnej kwatery głównej naczelnego dowództwa Wiel-Kongu.

I tak zaczęło się wtrącenie wojsk amerykańskich do Kambodży. „Amerykanie, którzy sądzili, że R. Nixon jako prezydent szybko zakończy wojnę, spojrzeli, że wciągnięci zostali w bardziej niebezpieczny konflikt, którego nie chcieli!”

Opr. HENRYK BARAŃSKI

## Jaki model życia na wsi?

Dokończenie ze str. 3  
elektryfikację, a właściwie reelektryfikację wsi, zapewniającą nie tylko oświetlenie, lecz również grzejnictwo i napęd elektryczny, następnie trzeba by zorganizować odpowiednie zaopatrzenie w wodę (budowa wiejskich wież ciśnienia, urządzeń hydroforowych, pompowni, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej), a wreszcie budować nowe i adaptować stare

pomieszczenia inwentarskie pod kątem widzenia mechanizacji hodowli. Tylko kompleksowe i jak najszybsze rozwiązanie tych spraw przez sprawne zaplecze techniczne w rolnictwie (intensyfikacja usług instalacyjno-montażowych) może zagwarantować realizację atrakcyjnego dla młodego pokolenia, i dla starszego również, nowoczesnego modelu życia na wsi.

Rozmawiała:  
MARIA POLCYNOWA



## JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Za chwilę mieli osiągnąć pułap praktyczny, na którym można było jeszcze wykonywać lot poziomy bez utraty wysokości. Było tylko utrzymać maksymalną prędkość i dopuścić do obniżania się, choć ledwo sterowany samolot, zanim nie zostanie wyrównana moc silnika, będzie do tego zmierzał.

— Teraz — przypomniał Janusz patrząc na wskazówkę wysokościomierza. Greła przeprowadził samolot do poziomu i zameldował o tym do „krasuli”.

Tam, Kosowicz przysunął swoje krzesło jeszcze bliżej Blicharskiego; czujnie nasłuchiwał zdań płynących z mikrofonu. Chrypliwy głos Greli wzbudzał w doktorze coraz większy niepokój. Starł się go przytłumić — nie było, jak dotąd, żadnych konkretnych powodów do zdenerwowania. Ale na nic zdawały się te próby samospokojenia; stos niedopałków rósł. W przerwach między paleniem gryzł paznokcie, co zdawało mu się tylko w chwilach wyjątkowego napięcia.

Z coraz większą niecierpliwością spoglądał na mapę, na której „Mula” zaznaczał aktualne położenie „U-T Miga”. Poczł teraz do siebie żal, że nie sprzeciwił się dowódcy. Na pewno nie byłoby dziury w niebie, gdyby na drugą część dnia wyeliminował jednego i drugiego z lotów. Odpowiedzialność spadała przede wszystkim na niego. Przytłaczała go bardziej niż kiedykolwiek w całej praktyce. Ale przecież nie jego osobista odpowiedzialność była teraz ważna; chciał po prostu, aby tamci dwaj zleźli cało i to jak najszybciej z tego przekłętą pułapu na ziemię.

— Przesłańcie szaleć, doktorku! — mruknął pułkownik odganiając ręką sine kłęby sprzed twarzy. Wyraźnie siłił się, aby zachować pozory zupełnego spokoju. Kosowicz wyczuwał jednak jak bardzo nerwy dowódcy są napięte. I wiedział, że ta jego beztroška kosztowała go bardzo wiele.

„U-T Mig”, już w locie poziomym, powoli zwiększał prędkość, aż osiągnął maksimum; gruba strzałka od dłuższej już chwili ani drgnęła — 380 kilometrów na godzinę. Strzałka cienka wskazywała 750, ale nie miało to teraz żadnego znaczenia; bowiem na wysokościach stratosferycznych tylko wskazania tej grubiej są ważne.

Janusz wiedział dobrze, że dalsze męczenie silnika nie miało sensu — niczego więcej wycisnąć się już nie dało.

Blicharski mając w powietrzu tylko jeden samolot wywoływał ich coraz częściej.

— Co u was? — brzmiało kolejne pytanie.

Tym razem na odpowiedź trzeba było czekać kilka sekund. Głos Greli, gdy się wreszcie odezwał, brzmiał dziwnie; mówił szybko, był wyraźnie podniecony.

— U mnie wszystko normalnie, normalnie, normalnie...

Na stanowisku dowodzenia to zapewnienie nikogo nie uspokoiło. Atmosfera ledwo uchwytnej nerwowości wzmagala się, jak zawsze, gdy choć jeden zbyt jawnie okazuje niepokój. Teraz już nie tylko Kosowicz, ale także „Mula” i reszta, niespokojnie marszczyła czoła. Zaparty w mikrofon Blicharski udawał, że tego nie dostrzega.

— Czas chyba im już wracać na ziemię, co pułkowniku? — spytał Kosowicz wiedząc, że naraża się na groźne ofuknięcie. Ale dowódca nie odwracając głowy odpowiedział nieoczekiwanie łagodnie.

— Cierpliwości. Zaraz usłyszymy meldunek o powrocie! A w kabine tym razem Greła pierwszy włączył urządzenie rozmownicze.

— Ciągłe na dynamiczny — powiedział do Janusza, głosem chrapliwym i drżącym.



# Olimpia zremisowała z Górnikiem

We środę i czwartek odbyły się kolejne spotkania piłkarskie I, II ligi i ligi międzywojewódzkiej. Dobrze spisali się Olimpia wywożąc z Wałbrzycha jeden punkt, Lech natomiast na trudnym terenie w Bydgoszczy, wywalczył dwa punkty. Przewodnik tabeli ligi międzywojewódzkiej poznańska Warta umocnił swoją pozycję wygrywając z Polonią 2:1 (pisaliśmy o tym wczoraj).

A oto wyniki i tabele rozgrywek:

## I LIGA PIŁKARSKA

Sensacja czwartkowych spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była porażka przewodnika tabeli warszawskiej Legii, która w meczu wyjazdowym w Rzeszowie uległa miejscowej Stali 1:2 (0:2). Do niespodzianek zaliczyć również na leży zwycięstwo Pogoni Szczecin nad krakowską Wisłą oraz wysokie zwycięstwo Ruchu Chorzów nad Polonią Bytom.

Gwardia — Zagłębie (W) 0:0  
Szombierki — GKS 0:0  
Stal — Legia 2:1 (2:0)  
Pogoń — Wisła 2:1 (1:0)  
Cracovia — Odra 0:0

Ruch — Polonia 3:0 (1:0)  
Górník — Zagłębie (S.) 3:0 (2:0)

1. Legia	21	32	35:14
2. Ruch	20	30	38:17
3. Górnik	20	29	29:13
4. Polonia	22	27	21:19
5. Zagłębie Sosn.	22	23	29:27
6. Wisła	21	22	16:20
7. Gwardia	22	21	21:19
8. GKS Katowice	22	21	18:18
9. Stal Rzeszów	22	21	25:27
10. Zagłębie Wałb.	22	18	17:25
11. Pogoń	22	16	14:24
12. Odra	22	16	14:32
13. Szombierki	21	15	16:26
14. Cracovia	21	11	16:31

## II LIGA PIŁKARSKA

Górník (W) — Olimpia 0:0  
EKS — ROW 0:3 (0:2)

Urania — Unia (R) 3:0 (1:0)  
Stal — Motor 3:0 (1:0)

Zawisza — Włókniarz 0:0  
Stal — Garbarnia 1:0 (1:0)  
MZKS — Arkonía 0:0

Hutnik — Unia (T.) 1:1 (0:1)

1. ROW	23	37	45:8
2. Stal	23	31	32:15
3. Stal Mielec	23	31	28:11
4. EKS	24	30	24:21
5. MZKS	24	27	27:22
6. Garbarnia	24	26	25:20
7. Urania	24	24	23:22
8. Unia Racib.	24	24	21:25
9. Motor Lublin	24	23	22:29
10. Zawisza	24	21	15:21
11. Olimpia	24	21	14:26
12. Unia Tarnów	24	20	14:23
13. Hutnik	23	20	13:23
14. Górnik Wałb.	24	17	16:28
15. Włókniarz	24	14	17:33
16. Arkonía	24	12	16:29

## LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Warta — Polonia P-ń	2:1
Polonia (Bydg.) — Lech Olimpia — Polonia Gd.	1:2
Pogoń Barł. — Bałtyk	1:1
Zagłębie — Calisia	0:1
Flota — Pogoń B. Szcz.	0:0
Kujawiak — Gwardia	1:1
Lechia — Unia	6:0

1. Warta	25	39	30:11
2. Lech	25	35	50:13
3. Lechia	25	33	39:12
4. Flota	25	31	30:15
5. Polonia Gd.	25	30	32:22
6. Calisia	25	26	29:34
7. Polonia Bydg.	25	25	43:30
8. Olimpia	25	25	31:28
9. Bałtyk	25	24	24:26
10. Gwardia	25	24	26:34
11. Kujawiak	25	23	28:32
12. Pogoń B. Szcz.	25	22	17:24
13. Zagłębie	25	22	28:39
14. Polonia P-ń	25	20	16:27
15. Pogoń Barlinek	25	11	21:53
16. Unia Tczew	25	10	13:58

## LIGA OKREGOWA

Grunwald — Przemysław 0:0

## Praca

Pomoc domową również zamiejscową, przyjmie, wyucze zawodu. Warunki dobre, dwie osoby. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 26577g

## Nadal przerwa

W czwartek znów nie udało się rozegrać konkurencji na rozgrywkach w Lesznie szybowcowych mistrzostwach Polski. Od rana warunki atmosferyczne były niesprzyjające, poprawiły się dopiero po południu. Wówczas jednak było już za późno na rozegranie choćby najmniejszej konkurencji.

## Zaoczne studia wf.

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu informuje, że do 31 maja br. trwa jeszcze rekrutacja na Zaoczne Studia dla Pracujących, obejmująca absolwentów Studiów Nauczycielskich o zasadniczym kierunku wf. O przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci SN wf, którzy legitymują się 2-letnią pracą zawodową na stanowisku nauczyciela wf.

Kandydaci powinni oprócz podania złożyc: życiorys, kwestionariusz osobowy, skierowanie z zakładu pracy wydane przez właściwy organ administracji szkolnej, dyplom SN, zaświadczenie lekarskie, 3 fotografie.

Studia trwać będą 1 1/2 roku i obejmują I stopień. Po jego ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie na II stopień studiów zaocznych (magisterski).

Podania przysyłać należy pod adresem: Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego — Zaoczne Studium dla Pracujących — Poznań, ul. Grunwaldzka 55. (na)

## FIFA zaostrza kary

W Meksyku odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) Stanley'a Rousa. Oświadczył on dziennikarzom, iż federacja ma zamiar wydać zdecydowaną walkę chuliganstwu na boiskach. Za brutalną grę stosowane będą surowe sankcje, aż do odsunięcia drużyn od mistrzostw świata.

„Dotychczas karaliśmy tylko za wodników przekraczających przepisy, zachowujących się niesposobnie na boisku — powiedział Stanley Rous. Ostatnie wydarzenia, jakie miały miejsce na stadionach w Ameryce Południowej i Europie zmuszają Międzynarodową Federację Piłkarską do stosowania ostrzejszych kar. Jeśli drużyna jakiegokolwiek kraju będzie grała brutalnie, prowokowała przeciwników i publiczność odsunemy ją od udziału w rozgrywkach o mistrzostwo świata”. (PAP)

## dalekopisem

### TURNIEJ ŻUŻLOWY O „ZŁOTY KASK”

Polscy żużlowcy nie mają szeszcia do rozgrywek o „Złoty Kask”, które w tym roku są wewnetrznymi eliminacjami Polaków do finału mistrzostw świata. W czwartek miały się odbyć dwa ostatnie turnieje II rundy, które miały wyłonić szesnastkę najlepszych, zakwalifikowanych do III i ostatniej rundy eliminacyjnej. Niestety, turniej w Gorzowie nie mógł się odbyć z powodu ulewnej go deszczu i rozmiękłego toru. Przełożony on został na 4 czerwca.

Przeprowadzono natomiast turniej w Łodzi. Na torze klubu „Orzeł” wystąpiło 17 zawodników, spośród których najlepszym okazał się Henryk Gluecklich (Polonia Bydgoszcz). Wygrał on wszystkie biegi, zdobywając 15 pkt. Na stepie miejsca zajęli: 2. Paweł Waloszek (Słask Świętochłowice) — 13 pkt., 3. Pytko (Unia Tarnów) — 13 pkt., 4. Jarmuła (Słask Świętochłowice) — 12 pkt., 5. Migoś (Stal Gorzów) — 11 pkt., 6. Zyto (Wybrzeże Gdańsk) — 9 pkt.

### PUCHAR MICHAŁOWICZA

W Katowicach odbywała się półfinałowa rozgrywka piłkarskiego turnieju juniorów o puchar Michałowicza. W pierwszych spotkaniach Szczecin wygrał z Lublinem 1:0 (1:0) a Katowice II zremisowały z Krakowem 1:1 (1:1).

### MIKOŁAJCZYK NOWYM LIDEREM

Nowym liderem kolarskiego wyścigu dookoła Anglii został Józef Mikołajczyk, który wspaniale pojechał w czwartek, w obu częściach piątego etapu. Jednostajny lider — Jan Stachura miał słabszy dzień i w klasyfikacji po pięciu etapach spadł na dalszą pozycję.

### MIĘDZYNARODOWE TENISOWE MISTRZOSTWA FRANCJI

W czwartek na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji rozpoczęły się gry podwójne. Gasiorek (Polska) i Spear (Jugosławia) pokonali Rouyera i Chanfreau (Francja) 6:4, 6:2, 6:8, 6:4. Nowicki i Rybarczyk (Polska) przegrali z reprezentantami Australii Crealym i Stonem 10:12, 3:6, 0:6, (1).

### ZWYCIĘSTWO RADZIECKICH SIATKAREK

Przebywająca na tournée w Japonii reprezentacja Związku Radzieckiego w siatkówce kobiet odniosła kolejne zwycięstwo. Siatkarki ZSRR zwyciężyły akademicką reprezentację Japonii 3:0. (t)

## Komunikat PZB

W związku z tragiczną śmiercią Waldemara Robaka, na turnieju juniorów w Sanoku — Polski Związek Bokserski informuje, iż natychmiast powołał specjalną komisję do zbadania okoliczności. W skład komisji weszli m. in. przedstawiciele PZB, OZB Rzeszów i lekarze-specjaliści.

Komisja przeprowadziła dochodzenie odnośnie przebiegu turnieju pod kątem zgodności z obowiązującymi przepisami. Nie stwierdzono, jak dotąd, uchybień regulaminowych.

Po zakończeniu dochodzeń oraz otrzymaniu wyników badań lekarskich — PZB zajmie stanowisko w powyższej sprawie. (PAP)

## Kupno Sprzedaż

Pomoc domowa z noclegiem, względnie dochodząca potrzebna zaraz. Przybyszewskiego 48 m. 4. 28126g

Wspólnika metalowca — przywie. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 26575g

Kupię maszynę grawerską (pontonograf). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27225g.

Sprzedam sweter nowy wełna, duży rozmiar, sweter czarny wielkość normalna, ubrania dobrych materiałów, płaszcz gabardyna, gnom z podstaw kł. Winiary, Leonarda 2a m. 2. 26524g

Pianino sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26533g.

Sprzedam beben do polewania, wał do polerki i nożyce do ciecia blachy — nowe. Tel. 405-48. 26509g

Sprzedam Jawę CZ. Mazowiecka 16 m. 2. 28124g

Wózek głęboki sprzedam. Poznań, Zurawinowa 10 m.1. 27806g

Sprzedam szafę 3-drzwiową orzech, Rolna 84b m. 10, godz. 16-18. 26561g

Sprzedam motor MZ-BK 350 z przyczepą „Junaka” lub osobno. Poznań, Krzyżowa 4. 26571g

Witryna czarna, mahoń, polysk — sprzedam. Rolna 21 m. 6, po południu. 26623g

Sprzedam wózek dziecięcy, mało używany. Dąbrowskiego 57 m. 2, w podwórzu. 26644g

Sprzedam wózek dziecięcy. Grunwaldzka 43 (sute-rena). 26650g

## Samochody

Skođe 1102 sprzedam (10.000). Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 28037g

Okazyjnie sprzedam Volkswagena 1200, stan dobry silnik zapasowy lub zamienię na tańszy. Gniezno. Wrzesińska 76. 28046g

„Zuka”, stan dobry — sprzedam. Zielona Góra. Ludowa 14, Zawadzki. 28372g

Warszawę M-20 sprzedam. Kazimierz Sikorski Słachcin, pow. Środa Wlkp. 26650g

Sprzedam Moskwicka 407. Foznań, Podlaska 6, do go dziny 16. 26669g

# „LINGWISTA”

organizuje

## w miesiącach letnich

# WCZASY JĘZYKOWE



W ZAKRESIE JĘZYKÓW:

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO

W ATRAKCYJNYCH MIEJSCOWOŚCIACH UZDROWISKOWYCH I WCZASOWYCH

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

**DZIAŁ ORGANIZACJI — ul. MARSZAŁKOWSKA 83**

CODZIENNIE OD GODZ. 8—14 — TELEFON nr 21-49-57.

K3023

## Nieruchomości

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na 2 pokoje osobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26483g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26548g

Pokój z kuchnią kolejową 38 m<sup>2</sup>, nowe budownictwo. Łazarz, zamienię na większe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26549g

Prodnica! Zamienię 1 pokój z kuchnią w Brodnicy, woj. bydgoskie — na podobne w śródmieściu Gniezna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26478g

Sprzedam 5 mórg koło Grodziska, nadaje się pod budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26446g

Sprzedam korzystnie parcelę budowlaną 2.500 m<sup>2</sup> w Mosinie. Wanda Raneczka, Leszno, Matejki 3. 26646g

Sprzedam domek jednorodzinny, Junikowo. Warunek trzypokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26587g

Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego w dzielnicy Jeżyce, do 500 m<sup>2</sup>. Jerzy Klupcz, Poznań, ul. Piloty 28. 26598g

## Zguby Różne


Zaginiony foksterier gładkowłosey, biało-czarny. Od prowadzić za wynagrodzenie ul. Głogowska 35 m. 21. 28203g

Kto z właścicieli wydzier zawi solidnemu starszemu rzemieślnikowi domek w okolicy Poznania, względnie nieudostępnia w domu małe mieszkanie w zamian za dozorowanie, konserwację, remont, przebudowę w domu. Duże mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26535g

## Matrymonialne

Wdowiec z dziećmi pozna samotną panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26436g

Rozwiedziony, przystojny, dobrze sytuowany, na dobrej posadzie, bezdzietny, bez żadnych natógów, pragnie poznać panią o dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26632g



## KIERMASZ DZIECIĘCY RYNEK WILDECKI

Z OKAZJI

### MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA SPOŁEM PSS

organizuje na Rynek Wildeckim KIERMASZ w niedzielę, dnia 31. V. 1970 r. w godz. od 9—13.

Stoiska zapatrzty Wojew. Przeds. Tekstylny - Odzieżowe w sukienki, bluzeczki, spodniczki, ubranka i marynarki oraz wiele innych artykułów dla dzieci i młodzieży. Polecamy również stoiska z OBUWIEM NA SEZON LETNI

M3709

## Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju od czerwca. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27976g

Fanom wynajme pokój. Osiedle Warszawskie, ul. Inowrocławska 48a m. 1. 26444g

Zamienię i pokój z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterek, III ptr. na 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26439g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe na Ratajach. I ptr., telefon na równorzędne w śródmieściu. Warunki bardzo korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26473g

## Lokale

Starszej pani wynajme pokój. Stawna 8 m. 2. 28612g

Koszalin! Mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo — zamienię na mniejsze Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26422g

Kwaterunkowo mieszkanie w Szczecinie M-4, dwa pokoje, nowe budownictwo — zamienię na mieszkanie w Poznaniu, lub okolicy. H. Dubicka, Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 10a/1, tel. 274-23, po godz. 16. K3707

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres 2-3 lat, najchętniej na trasie Górczyce, Kotowo, Komorniki. Gwarancja wyprowadzenia. Telefon 532-72. 26643g

## Przetargi

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, Al. Reymonta 32, telefon 22-55 — ogłasza PRZETARG na dzierżawę ALEI OWOCOWYCH przy drogach państwowych na terenie powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, będących w administracji tut. Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki społecznej, nieuspołecznionej i osoby prywatne.

Szczegółowy wykaz alei z podaniem ilości i rodzajów drzew owocowych podany w podkładkach przetargowych, należy składać w biurze Rejonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 10 czerwca 1970 r., godz. 8. Wraz z ofertą oferenci złożą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej. Wpłaty należy dokonać na konto 1203-6-161 w Narodowym Banku Polskim O/W Gnieźnie, względnie w Kasie Rejonu z oznaczeniem tytułu wpłaty — „Wadium za dzierżawę alei”.

Przetarg odbędzie się 10 czerwca 1970 r. o godz. 9 w siedzibie Rejonu przy Al. Reymonta 32.

Rejon tut. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę, nie przyjęcia żadnej oferty, jeżeli nie będą odpowiadały wymaganiom, oraz rozdzielenie dzierżawy pomiędzy poszczególnych oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godz. 7—15 w biurze Rejonu, pokój 17. K3772

† Dnia 26 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 67, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

**JÓZEF SROCZYŃSKI**  
emerytowany nadleśniczy  
Nadleśnictwa Międzychód.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. w Międzychodzie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Międzychód, Poznań.

† Dnia 25. V. 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

**JÓZEF SCHALUSCHKE**

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. V. 1970 r. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy  
Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych w Poznaniu.

K3825

† Dnia 26 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, moja kochana żona, nasza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

**MARIA KRAJEWSKA**  
z domu TARENT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Luboniu (Zabikowo).

W głębokim smutku pogrążeni  
mąż, córki, synowie, synowe,  
zięciowie, wnuki i prawnuk

Poznań - Fabianowo, ul. Sycowska 10 m. 1. 28174g

† Dnia 26 maja 1970 r. zmarła przeżywszy lat 96 moja ukochana mamusia, siostra, szwagierka i ciocia

**ZOFIA WYBIERSKA**  
z domu KĘDZIERSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka i rodzina

Poznań, Galla 2a. 28207g

† Dnia 25 maja 1970 r. zmarł nasz drogi kolega, ceniony prawnik

**ANTONI LESIŃSKI**  
adwokat

b. członek Zespołu Adwokackiego w Czarnkowie

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia składają:

**KOLEDZY**

z Zespołu Adwokackiego w Czarnkowie

K3812

† Dnia 26 maja 1970 r., opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku 82 lat, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

**ANTONI LESIŃSKI**

powstaniec wielkopolski, burmistrz m. Czarnkowa w latach 1919—1920, b. członek Zespołu Adwokackiego w Czarnkowie, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 maja 1970 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

28171g

† Dnia 26 maja 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 90, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

**KATARZYNA KONIECZNA**  
z domu KRZYŻAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. z domu żałoby o godz. 11.30

W głębokim smutku pogrążony

syn z żoną

Dopiewiec, pow. Poznań. 28181g

† Dnia 26 maja 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia

**ROZALIA PYTLAK**  
z domu MIKOŁAJEWSKA

Pogrzeb



TEATRY

POLSKI - g. 19 „Gwaltu, co sie dzieje”; NOWY - g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA - nieczynna; OPERETKA - g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK - g. 11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20 „Przed Bogiem i ludźmi” (weg. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.15, 17, 20.30 „Pojedynek w słońcu” (USA 16 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.15, 18.30 „Bitwa o Anglie” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA - nieczynna; GONG - g. 10, 12, 16 „Sześciu Aleksander” (franc. 14 l.); g. 18, 20.15 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); GRUNWALD - g. 16, 19 „Jak rozpadł się II wojna światowa” (cz. II i III pol. 14 l.); GWIAZDA - g. 11, 13 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.); g. 15.30, 19 „Kleopatra” (USA 14 l.); KOSMOS - g. 17, 19.30 „Jak rozpadł się II wojna światowa” (cz. I pol. 14 l.); MALTA - g. 15, 17.30, 20 „Ryszard i Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); MINIATURKA - g. 15 „Bajka o czarze Saltanie” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30 „Album Polski” (pol. 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15 „Most” (jug. 14 l.); OSIEDLE - g. 17, 19.30 „Gringo” (włoski 16 l.); PANCER NIAK - g. 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); PALACOWE - g. 11, 13, 15.30 „Miś Colaroli” w Poznaniu, g. 17.30, 20 „Poznanie z filmu: „Wzrost dziecięcy” (szwedz. 16 l.); PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Babcia, dziadkowie i ja” (radz. 11 l.); RIALTO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) - g. 15, 17, 19.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); SCALA - g. 15, 17.30, 20 „Kolumb i Trajana” (franc.-rum.); TEFCZA - g. 17, 19.30 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); WARTA - g. 10, 12.30 „Ang. 7 l.); WARSZAWSKIEGO BUSU” (ang. 7 l.); g. 15, 17.30, 20 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) - g. 15, 17 „Śnieżek indyjski” (rum. 11 l.); g. 19.15 „O jedne go za wiele” (franc. 16 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.); g. 20 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) - g. 19 „Sidla” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) - nieczynna; WRZOS (Mosina) - g. 15, 17, 19.15 „Jazbina czerwona” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka - Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21. Laryngologia, neurologia - Szpital Kliniczny im. Święcickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31. Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradny lekarski, tel. 637-35 - podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 9 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66), Podstacja w Luboniu tel. 09 - cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20, g. 15-23, niedz. i święta g. 7-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - cała doba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 - cała doba. Punkty pomocy wieczerowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 10-23; Grunwald (Kasprzaka 18, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149), tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66. „Telefon Zaufania” nr 596-87 (dyżurny lekarz psychiatrii lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30. Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (dyżurny świadczy i nocny); Główna 53, Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Związków: ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-14; od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: Fala 13.22 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.54 Apetyt wzrasta w miare słuchania; 9 Dla Kl. V (przrydo); „Przysmak królewski i codzienny”; 9.30 Ezramano Wolf-Ferrari; 2 fragm. Suty z opery „Kleynoty Madonny”; 9.40 Dla przedszkol: Nasze przedszkolne tańce; 10.05 „Dzienniki” St. Ze romskiego - fragm. I; 10.25 Felie ton muzyczny J. Waldorffa; 10.55 Polska tańca ludowe - obywatelski 66 średnich twych - obywatelski; „Kraj, w którym żyjemy”; 11.20 Mel. i piosenki z komedii muzycznych i operetek; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla Kl. I-II (wychowanie muzyczne). Cykl: Dzieci śpiewają i słuchają; 15.20 Swojskie melodie; 15.40 „Wiecej, lepiej, tańiej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 Z muzyki klasycznej; 15.05 Godzi na dla dziewcząt i chłopców; 16.05

„Miasto na wysoki połysk”

Jeśli nie pomagają upomnienia...

Jeśli chcemy przywrócić Po znaniowi miano czystego miasta nie można dłużej pobłażać tym, którzy przyczyniają się do wrastającego bałaganu. S sprawie porządku i czystości w mieście poświęcona była kwieciwna sesja Rady Narodowej. Podjęto wtedy szereg wniosków, zmierzających do przywrócenia miastu dawnej schludności.

Na co dzień tymi zagadnieniami zajmuje się Miejska Komisja Porządku i Czystości przy współudziale zespołów, działających także społecznie, w poszczególnych dzielnicach. Komisje te nie są nowością w naszym mieście. Istnieją od lat. Nie negując ich dotychczasowych osiągnięć w likwidacji nieporządków w posesjach - trzeba jednak stwierdzić, że w pracy zespołów brakowało ciągłości. Na ogół lustracje przeprowadzono dwa lub trzy razy do roku, nie troszcząc się już o ich wyniki. Takie sporadyczne kontrole nie przynosiły więc pożądanych rezultatów.

W tym roku Miejska Komisja, doskonaląc system kontroli, postanowiła prowadzić lustracje tak, by przyniosły one oczekiwany skutek.

11 kwietnia lustracje nie ominęły chyba żadnej posesji, terenów przed zakładami pra-

cy, instytucjami, szpitalami, placówkami handlu itp. Członkowie komisji zagląдали na podwórza, zaplecza budynków - w każdy kąt. Spisano setki protokołów z zaleceniami usunięcia bałaganu w ciągu 24 godzin. Po kilku dniach komisje znów zjawiły się na danej posesji. Tego nie spodziewali się ci wszyscy, do których obowiązków należy utrzymanie ładu i porządku. Rezultaty ponownej kontroli były zatem niezbyt pozytywne dla opieszalych.

Na Grunwaldzie zanotowano bałagan w 101 posesjach. Po 9 dniach - od wydania odpowiednich zaleceń - w dalszym ciągu nieporządek panował w 44 posesjach. Podobnie przedstawiała się sytuacja na Starym Mieście. Na 51 spisanych protokołów tylko w 28 przypadkach usunięto bałagan. Najmniej dobrej woli wykazali dozorczy i administratorzy na Nowym Mieście. Na 40 zanotowanych niedociągnięć jedynie 8 osób należycie zareagowało na uwagi

komisji. Również na Wildzie niewiele pomogły pierwsze upomnienia.

Wielu opieszalych ukarano więc doraźnymi mandatami. Skierowano także pisma do prezydentów dzielnicowych rad narodowych, które mają możliwość - w ramach istniejących przepisów - podjęcia kroków zaradczych wobec opornych. W niektórych przypadkach, kiedy nie pomogły upomnienia tłumaczenia i nakazy, komisje wystąpiły do kolegiów karno-administracyjnych. Tak postąpiono m. in. na Jeżycach. Lustracji dokonano w tej dzielnicy w 867 posesjach. Ponieważ zalecenia komisji nie poskutkowały - 34 opieszalych ukarano doraźnymi mandatami. 7 spraw skierowano do kolegium.

Komisje działają w dalszym ciągu. Odwiedzają przede wszystkim tych, którzy nie wykazują dobrej woli. Na opornych sypie się coraz więcej mandatów. Innej rady nie ma, jeśli chcemy, by w naszym mieście zapanował ład i porządek. Nie można tolerować lekceważenia tych, którzy przyjęli przecież na siebie obowiązek utrzymywania czystości. Jeśli nie skutkują zalecenia - trzeba karać! (an)

Nad listami czytelników

W szkole czy w przychodni?

Na naszych łamach opublikowaliśmy 14 maja artykuł pt. „W stronę zmian”, omawiający pracę szkolnej służby zdrowia, w kontekście projektowanych przez Wydział Zdrowia Prezydium RN Poznania, zmian organizacyjnych, m. in. próby oparcia szkolnej służby zdrowia o poradnie dziecięce.

W nadesłanym do redakcji liście pani L. W. (nazwisko i adres znane redakcji) wyraża obawę, czy dzieci będą miały należytą opiekę, skoro obecnie praktykowane jest odsyłanie ich przy lada okazji do poradni. Jako przykład przytacza pracę szkolnego stomatologa w jednej ze szkół jeżyckich.

„Byłam jesienią i zimą w obecnym roku szkolnym z dzieckiem w poradni szkolnej i lekarka stomatolog odpowiedziała mi, że zębów mlecznych u dzieci 7-letnich ona leczyć nie będzie, ponieważ na to nie ma czasu”.

Czy przy takim stosunku do pracy łączonej przez tę samą osobę funkcji lekarza szkolnego i lekarza poradni dziecięcej nie wpłynę ujem-

nie na stan zdrowotny dziecka? - zapytuje nasza czytelniczka.

Sytuacja formalno-prawna jest następująca: lekarz szkolny udziela pomocy ogólnolekarskiej tym uczniom, którzy zachorowali lub ulegli wypadkowi podczas obecności lekarza w szkole. Do jego obowiązków należy ponadto opieka nad grupami dyspanseryjnymi i profilaktyka. Całość leczenia dzieci chorych (do lat 14) spoczywa w rękach rejonowego pediatry. Przekazanie w jedne ręce profilaktyki i leczenia małego pacjenta, a poza tym wyeliminuje możliwość odsyłania go do kolegi, bo owym „kolegą” będzie on sam. A to już będzie jego rzeczą, jak rozłoży sobie pracę. Czy przyjmie dziecko w gabinecie szkolnym czy w rejonowej przychodni.

Projektując zmiany zakładać musimy uczciwość i zaangażowanie lekarzy w ich pracę. Wypadki lekceważenia obowiązków, które - niestety - jeszcze się zdarzają, winny stać się przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, nie mogą natomiast stanowić bazy wyjściowej dla oceny szans powodzenia projektowanych zmian organizacyjnych pracy szkolnej służby zdrowia. (bw)

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-11.30 - „Ulan Książca Józefa” - film fab. prod. polski (archiwalny); 14.25-15.30 - Politechnika TV - Fizyka I rok; „Kinetyczno-czaszka teoria materii” - cz. I i II; 16.25 - „Z koszar i poligonów”; 16.40 - „Dziennik”; 16.50 - Dla młodych widzów: „Od deski do deski” - film z serialu „Poli i tajemnicza siedmiu gwiazd”; „Zrób to sam” - przed kamerami Adam Słodowy; 17.50 - „Kronika Tygodnia”; 18.05 - „Nie tylko dla pań”; 18.30 - „Za kierownicą”; 19 - „Zabawy dziecięce” - program folklorystyczny. Scen. - B. Peszat-Królikowska A. Haniaczek, Wystąpił Zespół Regionalny Dzieci z Jabłonki na Orawie pod kier. Andrzeja Hania; 19.20 - „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 - „Spotkanie z mordercą” - polski film TV z serii „Pod ziemią front”; 20.30 - „Kraj” - tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 - Teatr TV - Aleksander Puszkina „Dubrowski”; Przekład - Seweryn Pollak, Adaptacja i reż. - Lidia Zamkow, Wykonawcy: Leszek Herdegen, Włodzimierz Saar, Andrzej Morawiec i inni; 22.20 - Dziennik; 22.40 - Politechnika TV (powtórzenie).

SOBOTA: 9.30-11 - „Męski piknik” - fab. film prod. jugosl.; 14.25 - TV Kurs Rolniczy; „Zbiór rzepaku”; 15 - Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10-15.30 - „Taktur”; 16.25 - „Kopania pomysłowy”; 16.40 - Dziennik TV (W-wa); 16.50 - Teatr Młodego Widza - Marek Tadeusz Nowakowski i Zbigniew Wróblewski „Ochotniczka” - (wznawienie); 17.50 - „Polska zza siódmej między”; 18.20 - „Pegaz” - przegląd wydarzeń kulturalnych pod red. Stanisława Kuszewskiego; 19 - „Zolnierzyk” - nowela filmowa prod. franc.; 19.20 - Dobranoc; 19.30 - Monitor; 20.20 - „Melodie z operetek i musicali” - program przygotowany przez TV Niemieckiej Republiki Demokratycznej; 21.30 - Dziennik; 21.50 - Kino Interesujących Filmów - „Twarz” film fab. prod. szwedzkiej dozwolony od lat 18; 23.25 - „Przechadzka po Subiaco” - film fab. prod. włoskiej. TV zastrzeża prawo zmian.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI

głos naszych publikacji

Jeszcze raz - goździki

W „Głosie” z 7 maja br. ukazała się notatka krytykująca kwiatciarnie, w których 22 kwietnia br. stwierdzono brak pełnego wyboru goździków, zwłaszcza tańszych. W związku z tym otrzymałmy pismo dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „Warzywa-Owoce”, donoszące nam o przeprowadzonej kontroli w 20 sklepach kwiatciarskich. Kontrola ta wykazała, że „tylko 1 sklep posiadał goździki w droższym wyborze, pozostałe zaś we wszystkich wyborach”. Proponując ilościę we przedstawiały się następująco: „wybór extra - 3778 szt., wybór I - 1343 szt., wybór II - 1842 szt. i wybór III - 446 sztuk goździków”.

Tyle z listu PPWO. Nie kwestionując wyników tej kontroli, możemy tylko dodać, że w dniu ukazania się naszej notatki, reporter obserwował wizytowane w dniu 22 kwietnia sklepy i stwierdził popieszenie sortowanie goździków na poszczególne wybory ja-

Przez „Akademik” do kieszeni studentów

Oprócz różnorodnych form stypendiów jedno z poważniejszych źródeł uzupełnienia budżetów studenckich stanowi praca zarobkowa w poznańskich Studenckich Spółdzielniach Pracy „Akademik”. W ubiegłym roku z szansy tej skorzystało 19 tys. studentów. Za pośrednictwem spółdzielni do ich kieszeni trafiło 18 mln. zł.

Spółdzielnia, jak rzadko która placówka, stara się reagować na aktualne potrzeby miasta. Często bowiem zdarzają się prace, do wykonania których nie ma chętnych. Zawsze wtedy można liczyć na studentów z „Akademika”. Pracują więc studenci w razie potrzeby w MPO, w okresie zimowych kłopotów ze śniegiem, biorąc udział w akcji odśnieżania ulic, obecnie wykonują prace wykończeniowe w nowo oddawanych do użytku budynkach osiedli mieszkaniowych. „Akademik” to jednak nie tylko spółdzielnia „specjalistów” od najbrudniejszej roboty, rozładowywania wagonów czy mycia szyb. Pracują w niej też specjaliści z prawdziwego zdarzenia. W takich np. działach jak: mechaniczny, elektryczny, czy plastyczny pracują studenci posiadający dodatkowe kwalifikacje nabyte w czasie specjalnych kursów. Dzięki nim praca w specjalistycznych zakładach bardzo przydaje się im potem w przyszłych zajęciach zawodowych. Można więc mówić o specjalistach od mycia szyb począwszy, a na specjach od pomiarów cieplnych czy do komentacji - dźwigowych skończywszy.

Ze spółdzielni wyszło też szereg inicjatyw o dużym znaczeniu dla środowiska studenckiego, jak np. tworzenie na uczelniach „tanich bufetów”, w których niektóre artykuły spożywcze sprzedawane są studentom po cenach niższych niż detaliczne. Spółdzielnia uruchomiła w 9 klubach studenckich - bary i bufety. Niektóre usługi rzemieślnicze, wykonywane przez punkty usługowe spółdzielni są dla studentów tańsze o 25 proc. od cen ustalonych przez WZSP.

Te i inne poczynania sprawiają, że Spółdzielnia jest popularna w środowisku akademickim. Studenci chętnie w „Akademiku” pracują. Znajdują tu bowiem nie tylko niezły zarobek. Mają także przedmiotem pracy oraz możliwość nabywania określonych kwalifikacji i uprawnień zawodowych.

Na XII zebraniu przedstawiciele członków spółdzielni, które odbyło się w maju wiele

Dziennikarskie seminarium dla studentów

W tych dniach zakończyło się II Studenckie Seminarium Prasowe, zorganizowane dla studentów poznańskich uczelni przez Klub Dziennikarzy Studenckich działający przy Radzie Okręgowej ZSP przy współudziale Oddziału Poznańskiego SDP.

Wykładowcami byli dzienni karze prasy poznańskiej i warszawskiej. Odbyło się 12 zajęć seminaryjnych, które objęły różne zagadnienia.

Seminarium ukończyło kilkadziesiąt osób, w tym znaczny procent słuchaczy wydziałów humanistycznych UAM. Kilku wyróżniających się uczestników Rada Okręgowa ZSP ufundowała wyjazdy na obozy dyskusyjno-polityczne organizowane przez redakcje niektórych pism w Rowach i Soczewce k. Płocka. (map)

mówiono też o planach „Akademika”. W tym roku spółdzielnia zamierza uruchomić punkt usług poligraficznych, który w pewnym stopniu zapewne rozwiąże kłopoty z drukowaniem skryptów i materiałów pomocniczych oraz publikacji ZSP. W okresie wakacyjnym, chcąc dać możliwość dodatkowych zarobków, spółdzielnia zorganizuje studenckie ochotnicze brygady pracy, których członkowie pracować będą na bardzo korzystnych warunkach finansowych. Dwutygodniowe turnusy przewidują dla dziewcząt pracę w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego, a dla mężczyzn w przemyśle metalowym. Te inicjatywy są owocem codziennej współpracy spółdzielni z Radą Okręgową ZSP. (map)

Dyżury posła i radnych

Dzisiaj w godz. 17-19 w lokalu Poznańskiego Komitetu FJN przy pl. Kolegiackim 17 dyżurny będzie poseł H. Sierka. Mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi i wnioski w sprawach służby zdrowia i opieki społecznej.

W tym samym dniu, także w godz. 17-19, w lokalach dzielnicowych komitetów FJN przyjmować będą radni RN Poznania, a w siedzibach okręgowych komitetów FJN - radni DRN. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Mieszkańcy ul. Wylom piszą, że obok ich domu, PEB nr 3 przez wójtę codziennie koleją wąskotorową prefabrykaty z Winiar na Osiedle Winogrody. Przy okazji obserwujemy żłobliwe zabawy nie których pracowników. Jeżdżą oni bez przerwy w jedną i drugą stronę, z włączoną syreną, czyniąc hałas nie do zniesienia. Interwencje mieszkańców u kierownika budowy nie odniosły skutku.

Nie nie pomaga tablica z napisem „Szczupli zieleń” - donosi p. Budzyńska. - Narodził się trawnik przed „Mercurium” są zdeptane. Niektórzy piesi zupełnie nie zwracają uwagi na zieleń. Może karać za takie wykroczenia mandatami?

Od września ub. roku leży pod oknami mieszkań posesji przy ul. Gwardii Ludowej 12 i 12a gruz. Czas już go usunąć - piszą lokatorzy.

Tylko w nocy mamy gorącą wodę - donoszą mieszkańcy bloków Osiedla Piastowskiego 87. Od momentu przyłączenia bloku do ciepłowni, w pozostałych blokach brak przez cały dzień i wieczorem ciepłej wody. Czy sytuacja ta trwać będzie dłużej? - pytają zainteresowani.

I odpowiedzi

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni informuje, że zbyteczna tablica z napisem „objazd” na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Reymonta została usunięta.

Dyrekcja PZG Kawiarnie i Bary Mieczne wyjaśnia, że bat kawowy w Parku Tyśiąclecia urządzono w pomieszczeniach przekazanych jej przez Prezydium DRN - Nowe Miasto, w których nie było urządzeń w.c. dla gości. Nie ma też możliwości ich wybudowania.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grunwald informuje, że postawiono trzepak na podwórzu przy ul. Gąsiorowskich 5 i 5a.

Dyrekcja MHD wyjaśnia nam, że odbiorcy pozarynkowi przy zakupie towarów w sklepie MHD nr 59 przy pl. Bernardyńskim są traktowani na równi z klientami indywidualnymi. Dyrekcja, mając na uwadze większe na silencie klientów w godzinach rannych, wyznaczyła do obsługi w tym czasie 3 osoby. (js)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne Sekcji Naukowych Emerytów przy ZNP Grunwald odbędą się dzisiaj o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Łukaszczyce 9. Na finałowej imprezie konkursu „Poznaj swój kraj, region i spółdzielnię” zaprasza PSS „Spółem” dzisiaj o godz. 18 do sali konferencyjnej WZGS. pl. Wolności 18. Kolejny Magazyn Geograficzno-Turystyczny dla młodzieży szkół podstawowych odbędzie się w Pałacu Kultury dzisiaj o godz. 17. Prelekcje o Czechosłowacji wygłosi mgr R. Klimko z UAM. W związku z remontem sieci tramwajowej na Winogradach, 29 i 30 bm., w godz. 8-13 tramwaje linii nr 15 i 16 jeżdżą będą na Winiaro. Od al. Wielkopolskiej na Winogrody kursować będą autobusy.